

Przedmowa

CENA EGZ. 20 GR.

DZIEN POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54, ADM. 549-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

OBJĘCIE URZĘDOWANIA
PRZEZ WICEPREMJERA
ZAWADZKIEGO

ODPOWIEDŹ ANGIELSKA
NA MEMORANDUM
FRANCUSKIE

SPECE UCIEKAJĄ Z SOWDEPI

№ 85.

WARSZAWA, Piątek 25 marca 1932 r.

Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Tajne obrady Komitetu Finansowego L. N.

PARYŻ (PAT). Komitet finansowy Ligi Narodów zakończył swe prace. Zachowana była do końca tajność obrad. Sprawozdanie, zredagowane w ostatnim dniu obrad nie zostanie opublikowane. Nie będzie też ogłoszony komunikat oficjalny.

PARYŻ (PAT). Według informacji „Matin”, główne linie wytyczne komitetu finansowego Ligi Narodów przedstawiają się następująco: O ile chodzi o Austrię, komitet finansowy zaleca pożyczkę, która by pozwoliła utrzymać kurs szylinga i spłatę pożyczek zagranicznych. Dla Bułgarii projekt zaleca 50%-wą zniżkę spłat pożyczek na okres aż do powrotu do bardziej normalnej sytuacji, t. zn. aż do wypłynięcia dewiz z eksportu, co pozwoli na pokrycie dawnych pożyczek. Dla Grecji raport przewiduje pożyczkę ratowniczą dla utrzymania spłat procentów długów przy zaprzestaniu ich amortyzacji na pewien okres czasu. Co dotyczy Węgier, komitet uważa, iż należy zachować obecny stan do chwili, kiedy normalny zbyt produktów rolnych, stanowiących podstawę życia gospodarczego kraju, pozwoli na uregulowanie ryczałtowo obrachunku z wierzycielami.

czek na okres aż do powrotu do bardziej normalnej sytuacji, t. zn. aż do wypłynięcia dewiz z eksportu, co pozwoli na pokrycie dawnych pożyczek. Dla Grecji raport przewiduje pożyczkę ratowniczą dla utrzymania spłat procentów długów przy zaprzestaniu ich amortyzacji na pewien okres czasu. Co dotyczy Węgier, komitet uważa, iż należy zachować obecny stan do chwili, kiedy normalny zbyt produktów rolnych, stanowiących podstawę życia gospodarczego kraju, pozwoli na uregulowanie ryczałtowo obrachunku z wierzycielami.

Odpowiedź angielska w sprawie naddunajskiej

PARYŻ (PAT). Według informacji, uzyskanych w ostatniej chwili, rząd W. Brytanii zakomunikował rządowi francuskiemu swój pogląd na procedurę, jaką należy stosować w związku z zawarciem umowy ekonomicznej między krajami naddunajskimi. Jak wiadomo w memorjale swym z 2 marca r. b. Tardieu proponował bezpośrednie rokowania między 5 zainteresowanymi państwami: Austrią, Węgrami, Rumunią, Czechosłowacją i Jugosławią. Rezultaty owej wymiany poglądów byłyby później badane przez wielkie mocarstwa: W. Brytanię, Francję, Włochy i Niemcy. Wiadomo również, że w odpowiedziach swych zarówno Niemcy, jak i Włochy rzuciły myśl wszczęcia natychmiast rokowań między 9 państwami.

Ze swej strony sir John Simon zdefiniował wczoraj stanowisko rządu angielskiego, który proponuje trzeciej kolejki rozwiązanie sprawy. Akcję należy rozpocząć od zwołania, o ile możliwości w Genewie, konferencji przedstawicieli wielkich mo-

carstw: Francji, W. Brytanii, Włoch i Niemiec. Angielskie sfery decydujące uważają, że, o ile pragnie się doprowadzić do pomyślnego rezultatu bezpośrednie rokowania między państwami naddunajskimi, zachodzi konieczność przedwstępnych rozmów między wielkimi mocarstwami.

PARYŻ (PAT). Krytykując odpowiedź angielską na memorandum francuskie w sprawie współpracy krajów naddunajskich, „Echo de Paris” zaznacza, że angielska zmierza jedynie do opóźnienia urzeczywistnienia projektu. Dziennik powołuje się na traktaty handlowe włosko-austriacki i niemiecko-rumuński, które są podwójnym ogniem zaporowym, skierowanym przeciwko projektowi francuskiemu. Pismo sądzi, że wobec groźby katastrofy gospodarczej i finansowej państw naddunajskich, ani Włochy, ani Niemcy nie stanowią silnej bariery, nie zdolne są bowiem udzielić najmniejszej nawet pomocy.

Sowiety budują okopy na granicy z Rumunją

PARYŻ (PAT). W dzisiejszej swej korespondencji z nadgranicz sowiecko-rumuńskiej Geo London pisze w „Le Journal m. in.”, iż dowiedział się od rumuńskich oficerów, jakoby rosyjski sztab generalny zajmował się urządzeniem potrójnej linii fortyfikacji nad wybrzeżem Dniestru. Prace te, jak go zapewniają, mają charakter czysto obronny i powstały pod wpływem niepokoju, jaki wśród sfer decydujących Rosji Sowieckiej wywołała postawa Japonii. Sowiety obawiając się,

że będą zmuszone przenieść swój punkt ciężkości na wschód, pragną zabezpieczyć się na wypadek agresji ze strony Rumunii.

Okopy rosyjskie składają się z 3 kondygnacji, położonych jedna nad drugą. Najwyższa kondygnacja stanowi schron dla karabinów maszynowych, środkowa mieści instalację dla gazów trujących, wreszcie trzecia kondygnacja dolna służy jako skład amunicji.

Alarmy hitlerowców

ESSEN (PAT). Hitlerowska „National Zeitung” zamieszcza alarmujący artykuł p. t. „Nach Memel-Ostpreussen”, w którym stara się przekonać czytelników, że „Polska posiada niezłomną wolę zrabowania Prus Wschodnich i czyni już wojskowe przygotowania, by dokonać tego rabunku”. Zdaniem dziennika, przykład Litwy działający w tym wypadku na Polskę zachęcająco, a

Francja ze swej strony również dodaje Polsce odwagi.

Artykuł „National Zeitung” jest jaskrawym przykładem oglupiania społeczeństwa niemieckiego przez prasę nacjonalistyczną, a z drugiej strony dowodzi, że hitlerowcy wysuwają straszkę polskiego, by w ten sposób łatwiej zdobywać głosy przy nadchodzących wyborach.

Wspólny front teatrów i kin

PARYŻ (PAT). Dyrektorzy teatrów paryskich i prowincjonalnych, postanowili wczoraj na szeregu odbytych wieców zachować solidarność z właścicielami przedsiębiorstw kinowych. Data zawieszenia widowisk utrzymana jest w dalszym ciągu na 29 marca. Jak wiadomo, rząd zgodził się na ustępstwa podatkowe dla widowisk teatral-

nych, zachował natomiast dotychczasowe opodatkowanie kinematografów.

PARYŻ (PAT). Komitet przedstawicieli ogólnofrancuskiej federacji artystów i muzyków na wiecu, zwołanym wczoraj do Paryża, wyraził ubolewanie, że przed rozpoczęciem obecnego ruchu związki pracodawców nie porozumiały się z nim.

PRZYJAZD WICE-PREMJERA ZAWADZKIEGO

Dziś, o godz. 6 m. 24 zrana paryskim pociągkiem pośpiesznym powrócił z Paryża do Warszawy nowomianowany wice-premier prof. Wł. Zawadzki.

O godz. 9 m. 30 z rana p. wice-premier przybył na Zamek, gdzie został przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej.

Po akcie zaprzysiężenia, p. wice-premiera, p. Prezydent odbył z prof. Zawadzkim dłuższą konferencję.

Z Zamku prof. Zawadzki udał się do gmachu Prezydium Rady Ministrów, gdzie konferował z p. Premierem Prystorem. P. wice-premier objął dziś urządowanie.

PREMIER SPĘDZI ŚWIĘTA W WARSZAWIE

Wbrew wiadomościom, jakie ukazały się w dzisiejszej prasie porannej o rzekomym wyjeździe p. premiera Prystora na święta do Krynicy, dowiadujemy się, że okres świąt p. premier spędzi w Warszawie.

TRAGICZNY WYPADEK NA „DARZE POMORZA”

HAWR (PAT). Na statku szkolnym „Dar Pomorza”, znajdującym się w drodze powrotnej z wysp Antylskich, kadet Maksymilian Stefaniak, lat 19, zajęty wiązaniem żagla, spadł na pokład: ponosząc śmierć na miejscu. Kapitan statku postanowił zawinąć do Hawru w celu zabrania trumny, w której ciało tragicznie zmarłego kadeta mogłoby być przewiezione do kraju. Złożenie zwłok do trumny odbyło się wczoraj na pokładzie statku w obecności konsula polskiego Winłarza oraz dowództwa i załogi statku. „Dar Pomorza” odpłynął wczoraj o g. 20.30 do Gdyni.

ZJAZD DZIENNIKARZY POLSKO-AMERYKAŃSKICH

CHICAGO (PAT). Obradujący tu zjazd dziennikarzy polsko-amerykańskich, uchwalili wezwać wszystkie organizacje wychodźcze do zwalczania propagandy antypolskiej w Ameryce.

KRÓL BORYS WYBIERA SIĘ W PODRÓŻ DO RZYMU I PARYŻA

PARYŻ (PAT). Według informacji prasy, nie jest wykluczone, że król bułgarski przybędzie z Rzymu do Paryża celem przedyskutowania sytuacji finansowej swego kraju z francuskimi czynnikami miarodajnymi.

SYTUACJA POLITYCZNA W GRECJI

ATENY (PAT). Tutejsze koła polityczne przewidują trudności przy tworzeniu gabinetu koalicyjnego i sądzą, że Venizelos pozostanie przy tworzeniu gabinetu koalicyjnego i sądzą, że Venizelos pozostanie przy władzy. Te same koła wyrażają nadzieję, że Liga Narodów zmieni na korzyść Grecji zarządzenia, proponowane przez Komitet Finansowy Ligi.

STRAJKUJĄCY ROZGRABILI PROCHOWNIĘ

LUGO (Hiszpanja) (PAT). W dniu wczorajszym wybuchł strajk generalny w Orense. Strajkujący robotnicy opanowali prochownię w Santa Barbara i zabrali znaczną ilość materiałów wybuchowych. Wezwane zostały większe oddziały policji. Banki strzeżone są przez wojsko.

GENEWSKIE ZAWIESZENIE BRONI

Konferencja Rozbrojeniowa przerwała swe prace do 11-go kwietnia. Pierwszy okres — na pobieżny rzut oka mało owocny — został zamknięty. Spróbujmy dokonać bilansu tych obrad, a raczej potyczek wywiadowczych, gdyż do rezolucyj i jakichkolwiek decyzji, konferencja jeszcze nie doszła.

Zacznijmy jednak od małego nawiasu. Nie byłoby nic łatwiejszego, jak być złośliwym, ośmieszać powolność prac konferencji, zestawiać wyzyny ideologiczne hasel z codziennym tych hasel oskubywaniem z piór wspaniałości, zbierać kontrasty oficjalnych deklaracji i taktycznych posunięć panów delegatów.

Byłoby to zadanie więcej, niż wdzięczne!

Ironia może się skrzyć, złośliwość lśnić, jak klinga wytoczonego rapiru, argumenty mogą bić w „dokonane dzieło” papierowych rezolucyj, jak nieustępliwe tarany — feljetony, groteski operetkowe mogą zapelniać tomy, biblioteki całe!

Ale skoro się chce zreferować — jako tako — dla wiadomości czytelnika to, co się działo, trzeba ten efektowny system pisanie na bok odłożyć — pióro ukrócić, bezstronną obiektywność do pracy zaprząć.

A więc — zaczynamy.

Pierwszy okres konferencji upłynął na deklaracjach ogólnych, zasadniczych, składanych przez szefów delegacji. W tym majestatycznym prologu wszyscy mówcy stwierdzili, iż pragną jaknajprędzej osiągnąć rezultaty konkretne. Wszyscy wypowiedzieli się za koniecznością poważnych redukcji zbrojeń, oraz za kontrolą międzynarodową, również wszyscy potępill wojny chemiczno-gazowe.

To są już osiągnięte pozycje.

Tych publicznych deklaracji nie będzie można się już wyprzeć. Wprawdzie wiemy, że „chiffons de papier” można rozdzierać, ale jednocześnie widzimy namacalnie, że za rozdarte papierek trzeba było i to dość słono zapłacić.

Okres pierwszy konferencji stanowił jakoby oczyszczanie terenu, próbę nerwów stron spierających się o dobór taktyki, wreszcie pewną wymianę złośliwości między Europą a Sowietami, bo taki charakter miały polemiki Tardieu — Litwinow.

W tym już okresie jest jednak i coś ważniejszego do zanotowania. Z jednej strony badano poniekąd siłę spójności bloku Niemcy — Sowiety — Turcja, w pewnych momentach mogącego liczyć na częściowe poparcie Węgier lub Włoch. Z drugiej zaś badano, gdzie możnaby rozszczeplić solidarność, nazwijmy ją „zachodnią”. Wypatrywano możliwe szczeliny między Francją a Anglią lub Ameryką, między francuską ideologią bezpieczeństwa a pacyfistycznym credo państw ex-neutralnych.

Poszukiwano szczeliny, aby wbić w nie kliny. Pewnego rodzaju sprawdzianem stawał się projekt francuski, złożony na samym początku konferencji.

Jasne jest, że projekt ten stanowi plan maksymalny — i że na jego tle odbywać się będą programowe dyskusje i kompromisowe ustępstwa.

Kompromisu tego Scyllą i Charybdą będą zagadnienia: bezpieczeństwa i równouprawnienia zbrojeń.

Prostsi mówiąc — poglądy francuski i niemiecki zetną się z sobą tak, jak już teraz magistralnie zarysowały się w tej wstępnej dyskusji.

Dzięki autorytetowi osoby Tardieu, dzięki zaszachowaniu konferencji przez projekt francuski — inicjatywa Francji stała się dominującą. Jeszcze raz pierwsze skrzypce na terenie genewskim ujęte zostały przez mężów stanu Trzeciej Republiki.

Tego wielkiego atutu inicjatywy i przewodnictwa myślowego ludom — Francja nie daje sobie wydrzeć. Czy to będzie Poincaré, czy Herriot, Briand czy Tardieu, Clémenceau czy Caillaux — zawsze każdy z tych mężów stanu potrafi na terenie międzynarodowym zdobywać dla Francji i jej polityki sojuszników, wyznawców, przychylnych aprobatów czy nawet satelitów.

Jednoczą oni ich z Francją i dla Francji, nigdy nie dadzą jej odosobnić, nigdy nie dadzą wznieść koło niej chińskiego muru neutralnej obojętności lub niechęci. To jest ich wielką mądrością i zaletą.

Tak stało się i w pierwszym okresie konferencji rozbrojeniowej — inicjatywy Francji, jej zmysł gromadzenia koło siebie uwagi i sojuszników sprawiły, że można okres ten zbilansować moralną supremacją Francji.

Choć przeto na oko konferencja niczego dotąd nie skonkretyzowała, choć jest ciągle dopiero na początku prac — to jednak okres, który dziś zamykamy, nie był bezowocny. Przez okres ten trzeba było przebrnąć, jak przez sztuczne mgły, aby dotrzeć do pozycji przeciwnika. Dziś

w znacznym stopniu konferencja tego dokonała. Pierwsza licytacja zakończona. Atuty mogą być policzone, kolory, w których grę te lub inne delegacje chciałyby prowadzić, zostały odsłonięte. L. C.

Genewa, w marcu.

Głosy i odgłosy

PO REKONSTRUKCJI GABINETU

Rekonstrukcja gabinetu, dokonana przed kilku dniami, wywołała różne komentarze na łamach dzienników. Prasa opozycyjna skorzystała z tej okazji, żeby wznowić swoje ulubione plotki na temat „walki poszczególnych grup w łonie rządu”, „ostrego ścierania się wpływów”, które rzekomo zadecydowało o poszczególnych zmianach personalnych i t. p.

Autorytatywny komentarz do zmian w rządzie znajdujemy w „Gazecie Polskiej”:

Rząd uskutecznił przesunięcia, które uznał za potrzebne. Zazwyczaj — ściślej powiedziawszy, zawsze — są one odmienne od tych, jakie politycy i publicyści opozycyjni, albo reporterzy, uważający się za „wszechwiedzących”, byli w stanie wymyślić. Są zaś odmienne dlatego, że „regime pomajowy” uważa obsadę personalną nie za wykładnik układu sił politycznych, jak to było przed majem, ale za dostosowanie danego układu personalnego do danego kompleksu zadań praktycznych (politycznych lub gospodarczych), które w danej chwili wysuwają się na czoło w porządku pilności. Inaczej bowiem trzeba ustawić tę samą ekipę, kiedy ma się za główne zadanie, dajmy na to, wybory, inaczej — kiedy na czoło zagadnień wysuwa się problem skarbowy, jeszcze inaczej — kiedy sprawą najaktualniejszą stają się trudności międzynarodowe.

Podobnie, tylko w znacznie mniejszej skali, rzecz ma się, oczywiście, z przesunięciami na stanowiskach ministrów i podsekretarzy stanu. Dla dania niezmiernie prostego exemplum stwierdzić niezawodnie można, że n. p. w dziedzinie poprawy stosunków rolniczych, wysunęły się obecnie na plan pierwszy zagadnienia finansowe — ponieważ rządy poprzednie przepracowały już (niezmiernie aktualnie w latach 1929—30) sprawy rolnicze, jak i sprawę wolności wywozu produktów rolnych, sprawę ochrony celnej, sprawy międzynarodowej polityki handlowej z punktu widzenia rolnictwa, sprawę interwencji Państwa w handel zbożowy. Podobnie w zakresie reformy rolnej zagadnienie finansowe poczęło dominować. Czy w tych warunkach nie jest rzeczą naturalną skupienie całości spraw rolnych, choćby czasowo, w rękach człowieka, którego uprzednia działalność sprowadzała się właśnie do zakresu spraw finansowo-rolnych.

Trzeba czekać zadań, nie zaś liryg; celów, jakie mają być osiągnięte, nie zaś karier, jakie mają być zrobione.

Podobną opinię o zmianach w rządzie wyraża „Czas”.

Oczywiście, zrobiono wielki hałas. Poszedł minister Janta-Polczyński, świetny rolnik, wybitny konserwatysta, zrównoważony, mądry, spokojny polityk i minister. Z załam dowiedzieliśmy się o jego odejściu. Ze zdziwieniem natomiast czytamy różne komentarze, że w ten sposób „wygolono” konserwatystów, których już całkiem w gabinecie nie ma. Nic, tylko pułkownicy: prof. Zawadzki — pułkownik, p. Ludkiewicz — pułkownik, inż. Kühn — pułkownik. Gabinet jednolity, a ostatnia z grup Bloku dotąd w nim reprezentowana, konserwatyści — usunięci.

Cel takich komentarzy jest aż nadto przejrzysty. Pojawiają się one w prasie stronnictwa, które nie może zapomnieć, że niegdyś miało monopol na obrońcę klas posiadających w Polsce (cywilistaby tę formę umowy ubrał

w formie kontraktu najmu usług: tyle a tyle gotówki do kas stronnictwa narodowego, a zato tyle a tyle odstępiw od nacjonalizmu dla obrony klas posiadających). Monopol skończył się z chwilą, gdy sfery umiarkowane w Polsce znalazły własnego a nie wynajmowanego reprezentanta — konserwatystów. Inde irae. Niemniej mimo pełnego zrozumienia, jak rzeczowe są pobudki kampanii endeckiej, trzeba jednak pewnych wyjaśnień.

1) Rząd — to nie jest konwent seniorów, aby w nim wszystkie grupy BBWR musiały mieć swą reprezentację. Rząd jest jednolity. Niema w nim ani konserwatystów, ani liberałów, ani przedstawicieli włościańskich, czy robotniczych. Są przedstawiciele interesu całej Rzeczypospolitej i o nim pamiętają, choćby nawet wbrew doraźnym interesom i potrzebom zbliżonych do siebie grup, choćby ich to mogło kosztować trochę popularności, a ich przyjaciół trochę mandatów.

2) Różnice poglądów politycznych w obrębie rządu, są więc rzeczą drugorzędą. Mimo tego są tam wszyscy reprezentowani. Opowiadania, jakoby stosunek wzajemny min. Zawadzkiego do konserwatystów zmienił się — są fantazją. Odybysmy przywiązywali do tego wagę, kto jakie ma teki w gabinecie, wołalibyśmy głośno: „konserwatysta jako wicepremier”. Ale to, co w oczach publicysty nacjonalistycznego byłoby sukcesem, w naszych jest — ciężkim obowiązkiem. Moglibyśmy tak samo argumentować, że p. Ludkiewicz oddawna już okazuje, że pamięta o całym rolnictwie i że wiceminister Karwacki jest ściśle związany z ziemiaństwem, że wiceminister Galiński wyszedł ze sfery gospodarczych — ale to są wszystkie dla nas rzeczy drugorzędne. Rząd jest jednolity.

WYTYCZNE POLITYKI ZBOŻOWEJ

Sprawa dalszych wytycznych w polityce zbożowej, w obliczu zbliżającego się przednowka staje się bardzo aktualną. „Gazeta Handlowa” notuje pogłoskę, że w sferach rządowych lansowane są projekty,

dotyczące przeprowadzenia ewentualnych zmian w zakresie dotychczasowej polityki eksportowej w dziale ziemiohodowców, a przedewszystkiem zbóż.

Obok tej wiadomości ta sama „Gazeta Handlowa” przynosi obszernie informacje o zamierzeniach Państw. Zakładów Przemysłowo-Zbożowych:

Według przypuszczalnych obliczeń zapasy zboża, znajdujące się obecnie w Polsce, mogłyby nie wystarczyć na pokrycie całego zapotrzebowania kraju tylko w wypadku szczególnie wzmożonej konsumpcji, na co się nie za nosi. Przecwnie, konsumpcja zboża, a przedewszystkiem żyta w Polsce maleje. Wobec tego w r. b. niedoboru zbożowego nie będzie. Na ostatnim posiedzeniu z 23 b. m. Rada Administracyjna Państw. Zakładów Przem.-Zbożowych omawiała obecny stan zapasów zboża w Polsce i dalszą rolę P. Z. P. Z. w zakresie zleconej interwencji. Jak się dowiadujemy P. Z. P. Z. posiadać pewne zapasy żyta, których stopniowo pozbywają się na rynkach zagranicznych. Stopniowe realizowanie tych zapasów w żadnym wypadku nie wyklucza interwencji, przeciwnie, akcja interwencyjna bowiem prowadzona jest przez cały rok gospodarczy i w zależności od rozmiarów potrzebnej akcji interwencyjnej kierowane są zagranicą nadwyżki. W każdym razie jednak P. Z. P. Z. prowadzi swą akcję w ten sposób, aby jeszcze przed samymi zniżkami posiadać pewne ilości żyta na składzie. Już obecnie do P. Z. P. Z. zwracają się poszczególne powiaty o zaopatrzenie w zboże ze względu na brak jego na danym terenie. Tak więc zwrócili się do P. Z. P. Z. niektóre powiaty województwa nowogródzkiego i niektóre powiaty Wileńszczyzny z prośbą o zaopatrzenie w zboże. Obecna cena żyta, kształtująca się na poziomie około 25 zł., a więc wyżej od ceny eksportowej plus premia prawdopodobnie niegłęboko jeszcze pewnej zwwyżce. Górna granica ceny, w wysokości cena eksportowa plus cło przywózowe, może być osiągnięta tylko w wypadku przywozu żyta do Polski, co byłoby niepożądane dla naszego rolnictwa i dla bilansu handlowego. Jak się dowiadujemy z najbardziej autorytatywnych źródeł, o zakupie zboża zagranicą przez Polskę nie było zupełnie mowy, wszystkie dane zaś wskazują, iż przywóz ten w r. b. w żadnym wypadku nie będzie potrzebny. W tym świetle wszelkie pogłoski o rzekomo mającym nastąpić przywieźcie 100 tysięcy ton zboża należy uznać za bezpodstawne.

A więc: importu zboża nie będzie.

C.

Na widowni

ŚWIĘTO NARODOWE GRECJI

W dniu 25 b. m. przypada obchód święta narodowego Grecji, z okazji rocznicy podjęcia ruchu niepodległościowego w r. 1821. Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny p. Georges Lagudakis przyjmować będzie w dniu tym w salonach poselstwa o godz. 12.30 życzenia od członków kolonii greckiej w Warszawie.

URLOP ŚWIĄTECZNY MIN. HUBICKIEGO

Minister Pracy i O. S., gen. Hubicki, wyjechał na kilkudniowy wypoczynek świąteczny.

WOJEWODOWIE W WARSZAWIE

W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda śląski p. Grażyński i wojewoda wileński p. Beczkowicz.

SYTUACJA GOSPODARCZA EUROPY ŚRODKOWEJ

Zagadnienie federacji naddunajskiej i sytuacji gospodarczej Europy Środkowej nie przestaje być najaktualniejszym zagadnieniem polityki międzynarodowej. Ostatnie dni przyniosły szereg interesujących oświadczeń, dotyczących tych spraw.

Wczoraj już donosiliśmy o exposé ministra Marin-kovicia. Dodać jeszcze należy, że minister Spraw Zagranicznych Jugosławii, dobitnie podkreślił, iż stworzenie jakiejś ścisłej federacji 5 krajów naddunajskich uważa za rzecz niemożliwą do urzeczywistnienia. Również niemożliwe jest ograniczenie porozumienia do owych 5 państw bez współpracy bezpośredniej innych krajów i bez możliwości rozszerzenia porozumienia. Jednocześnie p. Marinkovic podkreślił, że Jugosławia gotowa jest uczynić wszystko, co da się zrobić bez uszczerbku dla interesów własnych, by porozumienie doszło do skutku.

Minister Spraw Zagr. Węgier, p. Walko, swoje exposé w komisji Spraw Zagranicznych parlamentu również tym samym poświęcił sprawom, nawiązując do swej ostatniej podróży do Rzymu, Genewy i Paryża. Wskazawszy na konieczność rozszerzenia rynków zbytu dla pro-

dukacji węglarskiej, min. Walko podkreślił jednocześnie, podobnie, jak min. Marinkovic, że Węgry dla federacji węższej nie mogą się wyrzec tych indywidualnych korzyści, jakie uzyskują dzięki rynkom: Włoch, Szwajcarii, Francji, Niemiec i Polski. Rząd budapeszteński, po za pewnem zastrzeżeniach, stosunkowo się jednak z całą zyczliwością do propozycji premiera Tardieu, które doprowadzić mogą do szczęśliwego rozwiązania wielu trudności finansowych i ogólnie - gospodarczych.

Wreszcie kanclerz austriacki, p. Buresch na zebraniu Dolno - Austr. Rady Chłopskiej wygłosił mowę, poświęconą tym samym zagadnieniom, również stwierdzając, że do poprawienia sytuacji nie wystarczy federacja naddunajska, lecz konieczna jest współpraca mocarstw. Kanclerz austriacki, pomimo b. ciężkiej sytuacji obecnej zapatruje się optymistycznie i twierdzi, iż mnożą się oznaki, iż wkrótce przyjdzie do wyjaśnienia ciężkiej sytuacji Europy Środkowej.

Wszyscy ci mężowie stanu wypowiedzieli się tedy raczej w kierunku projektu Tardieu, niż też niemieckich.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Konferencja Tardieu — MacDonald — Mellon

Donoszą z wiarogodnego źródła, że pomiędzy 8 a 10 kwietnia spodziewana jest w Londynie wizyta premiera Tardieu, który zamierza omówić z premierem MacDonal-dem aktualne sprawy międzynarodowe, jak zagadnienie odszkodowań i konferencji lozańskie, sprawę kooperacji naddunajskiej oraz dalsze widoki konferencji rozbrojenio-

wej. Biorąc pod uwagę, że nowy ambasador amerykański Mellon, który w dniu 1 kwietnia odpywa do Europy, będzie już w czasie ewentualnej wizyty premiera Tardieu w Londynie, należy spodziewać się, że i Mellon weźmie udział w rozmowach, które niewątpliwie dotkną sprawy długów wojennych wobec Ameryki.

Zagadnienie budżetowe we Francji

Senat rozpoczął dyskusję nad budżetem. Sprawozdawca Gardey wyjaśnia, że z powodu zmniejszenia wpływów podatkowych i nieuiszczenia przez Niemców spłat, budżet na rok 1931/32 wykazuje deficyt w wysokości 4 do 5 miliardów, deficyt zaś w budżecie na rok 1933 wyniesie prawdopodobnie 6 do 7 miliardów. Dlatego też komisja finansowa wzywa rząd do niezwłocznego opracowania planu przeprowadzenia sanacji budżetowej.

Minister Flandrii oświadczył, iż proponowany budżet w złocie wyższy jest od budżetu 1913 r. o 2,24 proc., u-względniając jednak długi, współczynnik wzrostu budżetu w złocie wyniesie tylko 1,84 proc. W budżecie francuskim wydatki socjalne wyrażają się współczynnikiem 3, wydatki na inwestycje 2,45, na oświatę 2,5, podczas, gdy wydatki, związane z bezpieczeństwem, tylko 1,75. Utrzymanie aparatu urzędniczego kosztuje 11 miliardów franków, gdy dawniej tylko 1.342.000.000. Renty i zaopatrzenia b. ucze-

stków wojny sięgają 6 miliardów, a w przyszłości będą wzrastały.

W sprawie konferencji lozańskiej, minister oświadczył, że Francja stać będzie tam na gruncie wniosków rzeczoznawców bazylijskich, dotyczących odszkodowań. Ważną jest rzeczą odbudowanie kredytu długoterminowego, a w związku z tem osiągnięcie poszanowania przyjętych zobowiązań. Taką politykę właśnie prowadzi Francja. Wszelka inicjatywa konstruktywna wychodzi z Francji, czego dowodem jest unia europejska i federacja naddunajska. Na przyszłość ograniczona deflacja budżetowa w pewnej dziedzinie wydatków jest niezbędna. Ograniczona deflacja w wydatkach wojskowych nie mogłaby wystarczyć, pomijając już to, że naraziłaby na szwank bezpieczeństwo kraju. Przemówienie swe zakończył minister wezwaniem do zjednoczenia sił republikańskich w rządzie, kraju i parlamencie w celu rozwiązania trudności finansowych.

WATYKAN

PIELGRZYMKI POLSKA U OJCA ŚW. Ojciec Święty przyjął na audjencji 30 Polaków przybyłych do Włoch. Z Rzymu pielgrzymi udadzą się do Padwy, gdzie wezmą udział w uroczystościach jubileuszowych ku czci św. Antoniego.

W. BRYTANIA

FUNT ZWYŻKUJE. Funt doznał wczoraj znowu poważnej wyżki. Gdy w południe stało się wiadomem, że dalsze obniżenie stopy procentowej nie nastąpiło, funt zaczął się raptownie podnosić i z 3,64 doszedł przy zamknięciu giełdy do 3,71½ dolara za funt. Złoto spadło o 1 szyling do ceny 112 szyl. 2 p. za uncję.

IRLANDJA

„BIAŁA KSIEGA”. Rząd brytyjski nie ma zamiaru ogłaszać obecnie tekstu noty, przesłanej wczoraj wieczorem do Dublina, pragnąc uniknąć zaostreżenia polemiki publicznej w sprawie zatargu z Irlandją. Calokształt korespondencji, po ponownym zebraniu się po świętach Izby Gmin, ogłoszony będzie w formie „Białej Księgi”. Narazie wiadomo tylko tyle, że nota angielska jest szczegółowym dokumentem, wyjaśniającym stanowisko rządu angielskiego, zarówno w sprawie przysięgi, jak i tenuty dzierżawnej.

Wczorajsze posiedzenie dublińskiej rady gabinetowej poświęcone było przygotowaniu odpowiedzi rządowi brytyjskiemu. Jak się dowiaduje biuro Reutersa, odpowiedź ma stwierdzić, że De Valera, mówiąc o rocie przysięgi, miał na myśli tekst, zawarty w konstytucji, opracowanej przez rząd Cosgrave, nie zaś tekst zawarty w traktacie.

NIEMCY

PODRÓŻ PROPAGANDOWA BRUENINGA. Kanclerz udaje się w okresie świąt Wielkanocnych na przedwyborczą podróż agitacyjną do Bawarii, Wirtembergii i Ba-

denji, celem przeprowadzenia propagandy na rzecz wyboru Hindenburga.

HITLEROWCY CONTRA RZĄD PRUSKI. Przed Trybunałem Rzeszy w Lipsku, toczyła się sensacyjna rozprawa przeciwko ministrowi pruskiemu Severingowi z oskarżenia partii narodowo-socjalistycznej. Narod.-socjaliści domagali się wydania orzeczenia w sprawie ostatnich zarządzeń Severinga. W szczególności skarga żąda niezwłocznego zwrócenia dokumentów, skonfiskowanych przez policję pruską w czasie rewizji w lokalach hitlerowskich.

W toku rozprawy przedstawiciel rządu pruskiego dr. Badt przytoczył znane szczegóły z listu min. Groenera, ostrzegając rząd pruski o zamierzonym puczu.

W wyniku dłuższych narad przewodniczący Trybunału zakomunikował, że złoży obu stronom wniosek kompromisowy. Co to może być za kompromis, trudno zaiste zgadnąć.

MANIFESTACJE MŁODZIEŻY HITLEROWSKIEJ zapowiedziane w Brunświku w związku ze zjazdem przywódców partii narodowych socjalistów w czasie świąt Wielkiej Nocy, zostały zakazane przez min. Spr. Wewn. Rzeszy.

BELGJA

EX-CESARZOWA ZYTA wyjaśnia w prasie belgijskiej, iż wszystkie pogłoski, obiegające pisma europejskie, o wyjeździe arcyksięcia Ottona do Ameryki oraz udaniu się ex-cesarzowej na Maderę w celu ekshumacji zwłok ex-cesarza Karola pozbawione są prawdy.

AUSTRIA

KONFERENCJA NADDUNAJSKA W INSBURKU odbędzie się w dn. 16 — 24 kwietnia. Wezmą w niej udział przedstawiciele Francji, Anglii, Włoch, Polski, Węgier, Austrii, Rumunii, Czechosłowacji, Jugosławii i Bułgarii. W najbliższych dniach zostanie ustalony skład polskiej delegacji na tę konferencję.

CZECHOSŁOWACJA

POGŁOSKI O ZMIANACH W RZĄDZIE. Powtarzają się tu pogłoski, że po świętach Wielkiejnocy dojdzie do zmian w gabinecie. Niektóre pisma przypuszczają, że zmiany te obejmą cały gabinet, przyczem obecni ministrowie zastąpieni zostaliby przez przywódców poszczególnych stronnictw, wchodzących w skład koalicji rządowej (obecnie są to członkowie stronnictw) oraz przez kilku ministrów fachowców. Jako drugą ewentualność wysuwa się utworzenie całego gabinetu fachowców.

KU POROZUMIENIU POLSKO - CZESKIEMU NA ŚLASKU. Prasa czeska informuje, że rząd czechosłowacki zamierza upadstawić szkoły polskie w Rychwałdzie, Niemieckiej Lutym i Porębie. Wiadomość ta wywołała w pismach nacjonalistycznych burzę protestów. Ludność polska w Czechosłowacji przypisuje ten objaw dobrej woli rządu czechosłowackiego faktowi wysunięcia przez nią propozycji ugodowego wyrównania różnic między obu narodowościami na Śląsku, Cieszyńskim.

POWODZENIE WYBORÓW POLAKÓW. Oprócz Trzyńca, ważnego miasta przemysłowego, gdzie polacy wyszli zwycięsko z wyborów, odbyły się wybory gminne w Nydku i Nawsiu koło Jabłonkowa.

W Nydku, gdzie nastąpiło poważniejsze przesunięcie mandatów na niekorzyść komunistów, stosunek mandatów przedstawia się następująco: Polacy 11, Czesi 7, komuniści polscy 6. W Nawsiu wzrosła znacznie liczba głosów polskich. Stosunek mandatów został ten sam: 16 mandatów polskich, 8 czeskich, a 6 komunistycznych.

SKRÓCENIE CZASU SŁUŻBY WOJSKOWEJ do 14 miesięcy opracowuje sztab główny armii czechosłowackiej.

RUMUNJA

ZAPRZECZENIE. Biuro prasowe przy Poselstwie Rumuńskim w Warszawie zaprzecza w sposób najbardziej kategoryczny wiadomości, podane w prasie polskiej, jakoby rząd rumuński zamierzał ogłosić moratorium w sprawie zobowiązań zagranicznych. Rumuńskie Ministerjum Skarbu wyasygnowało już Bankowi Narodowemu potrzebne sumy dla uregulowania zobowiązań zagranicznych z terminem płatności do 30-go czerwca r. b.

KSIEŻNA HELENA przybyła z zagranicy do Bukaresztu.

LITWA

Z KLAJPEDY donoszą, że policja polityczna aresztowała kilku przywódców partii robotniczej. Wśród aresztowanych znajdują się dwaj posłowie rozwiązanego sejmiku kłajpedzkiego oraz kilku radnych miejskich z Kłajpedy. Przewodniczący partii rolniej, właściciel ziemski Conrad, skazany został w drodze administracyjnej przez komendaturę wojskową na 2-tygodniowy areszt z zamianą na grzywnę 500 litów za przemówienie, wygłoszone przeciw dyrektorjatowi Stimałisa.

ŁOTWA

STRAJK KINEMATOGRAFÓW, który trwał przeszło 5 tygodni, w dniu wczorajszym zakończył się. Strajk nie osiągnął zamierzonych rezultatów, bowiem rada m. Rygi poszła jedynie częściowo na ustępstwa, obniżając znacznie stopę podatkową, odrzuciła natomiast żądanie właścicieli kinematografów obniżenia opłat za zużyty prąd elektryczny.

FINLANDJA

ZAWIESZENIE DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACJI LAPPÓWCÓW. Wobec tego, iż rezultaty dochodzenia w sprawie zająć w Mantsala, stwierdziły nielegalną działalność lappowców, minister Spr. Wewn. postanowił aż do odwołania zawiesić wszelką działalność organizacji lappowców. W związku ze śledztwem, policja aresztowała dalszych czterech uczestników zająć.

STANY ZJEDNOCZONE

PORWANA ZOSTAŁA w m. Lincoln, w stanie Nebraska trzydziestoletnia masażystka, współwłaścicielka salonu fryzjerskiego, przez bandytów, którzy żądają 10 tys. dolarów okupu za uwolnienie jej.

B. senator Javelovsky za porozumieniem z Polską

B. senator Handlu Javelovsky wygłosił w klubie handlowym w Gdańsku odczyt p. t. „Walka gospodarcza pomiędzy Gdańskiem a Polską”. Omówiwszy obszernie na tle panujących stosunków politycznych położenie gospodarcze Gdańska, sen. Javelovsky doszedł do wniosku, że w chwili, gdy rządy zawodzą, muszą sfery gospodarcze zadzić sobie same. Delegacja kupców gdańskich powinna pojechać do Polski i spróbować uregulować sporne sprawy gospodarcze ze sferami gospodarczymi Polski. Porozumienie — zdaniem sen. Javelovsky — jest całkiem możliwe. Gdańsk nie może egzystować bez zaplecza polskiego, tak samo jak Polska musi opierać się o port gdański, pomimo wybudowania Gdyni. Cały import polski będzie finansowany przez Gdańsk. Obie strony są zdane na siebie wzajemnie. Sfery gospodarcze znalazłyby — zdaniem mówcy — szybko formułę dla współpracy, która byłaby błogosławieństwem dla obu stron.

NOWY TEATR W WARSZAWIE

Przed kilkoma laty zawiązało się w Warszawie konsorcjum pod nazwą „Towarzystwo Teatrów Stołecznych”, na czele którego stanął nieżyjący już dziś dyrektor teatrów lwowskich, Ludwik Heller. Konsorcjum, nosiło się z szerokim planem. Stworzenia w stolicy konsorcjum teatrów, od kameralnego do ludowego, i w tym celu zakupiło gmach dawniej Panoramy przy ul. Karowej, oraz sąsiednie place, zamierzając wznieść na nich nowoczesne pałace Melpomeny.

Niestety, nieodpowiednie warunki, a głównie inflacja, sparaliżowały piękne projekty. Zrealizowano zaledwie ich cząstkę, budując w podziemiach Panoramy niewielki teatrzyk, który do dnia dzisiejszego był przelotnym przytułkiem nieszczęśliwych kabaretów literackich, kina, objazdowych trup i t. d. Najczęściej goszczą w nim zespoły teatru żydowskiego.

Gmachem tym zainteresował się przed paru miesiącami Związek Artystów Scen Polskich, który wszedłszy w porozumienie z właścicielami terenu, przystąpił do przebudowy gmachu Panoramy na nowoczesny teatr.

Przebudowa, a raczej budowa, teatru ZASP-u odbywa się według projektu inż. Moszkowskiego, pod doświadczonym kierunkiem inż. Marjańskiego. Przyszły teatr będzie największym gmachem tego rodzaju w Warszawie, gdyż obejmuje on 1.600 m. kw. powierzchni. Dawny kształt koła zachowano, uzupełniając je jedynie czterema przybudówkami, z których dwie frontowe, przeznaczone są na szatnie, wejście główne, oraz lokal ZASP-u, tył zaś na foyer dla artystów, składy dekoracji, rekwizytów, pracownię i t. p.

Z dużego, zajmującego cały front wejścia, prowadzić będą dwie kondygnacje szerokich schodów, łączących foyer z widownią, palarniami i wreszcie balkonami.

Samą widownię obliczono na 1.700 osób. Na parterze mieścić się będzie 950 wygodnych miejsc, na balkonach zaś 750. Przy budowie sceny, kierowano się najnowszymi zdobyczami techniki teatralnej. Będzie to scena nie tylko największa w Polsce, lecz w ogóle w całej Europie, posiadająca 17 m. głębokości i 15 m. wysokości. Zakończona będzie lekkołukową ścianą horyzontalną, przysłanianą specjalną kotarą, która może być również wykorzystywana jako motyw dekoracyjny.

Również i w dziedzinie oświetlenia zastosowano najlepsze urządzenia. Dotychczasowy system reflektorów, zastąpi oświetlenie kryte, rozmieszczone po bokach sceny, dające daleko naturalniejsze efekty. Tak samo scena wyposażona będzie w nowoczesną aparaturę, służącą do wydobywania efektów atmosferycznych, jak pioruny, błyskawice, deszcz, wiatr i t. d.

Stronę dekoracyjną teatru i polichromię wnętrza powierzone prof. Drabikowi. Nazwisko to daje całkowitą artystyczną gwarancję. Prof. Drabik zamierza utrzymać urządzenie widowni, jako też ornamentację w charakterze bardzo prostym, nie przeładowanym bogactwem rysunku, czy barw — lecz jednocześnie odbiegającym od powszechnych

dotychczas szablonów sztuki teatralnej. Obecnie roboty, koszt których wyniesie około 500.000 zł., posuwają się w różnym tempie i prawdopodobnie zakończone będą w czerwcu r. b., tak, że na jesień nastąpi otwarcie nowego teatru. Zaznaczyć należy, że zatrudnionych jest 140 robotników na dwie zmiany.

Nowy teatr, który prowadzony będzie jako placówka ZASP-u, będzie przeznaczony dla najszerszych warstw, a ceny miejsc utrzymane będą na wysokości cen kinowych, aby w okresie kryzysowym, nawet najmniej zamożnym umożliwić korzystanie z godziwej i artystycznej rozrywki.

Z drugiej zaś strony poziom repertuarowy, jak i zespołowy utrzymany będzie na bardzo wysokim poziomie, zapewniwszy sobie już dziś współpracę szeregu poważnych sił.

Spodziewać się należy, że zaprojektowane przed kilkoma laty przedsięwzięcie, doprowadzone zostanie szczęśliwie do końca, a stolica otrzyma nowy przybytek prawdziwej sztuki, przeznaczony dla szerokich mas i w ten sposób spełni się nareszcie idea teatru ludowego, w artystycznym tego słowa znaczeniu.

J. S. W.

Otwarcie nowych wystaw w Instytucie Propagandy Sztuki

Wczoraj o godz. 5 popoł. odbyło się w Instytucie Propagandy Sztuki (Królewska 13) uroczyste otwarcie nowych niezwykle interesujących wystaw, a mianowicie wystawy pośmiertnej dzieł Konrada Krzyżanowskiego, wystaw zbiorowych Tadeusza Kulskiego i Rafała Maltzewskego, wreszcie wystaw „Dziś i jutro” z Krakowa, „Łoży wołno-

malarskiej” i Stowarzyszenia „Ryt”.

Na otwarcie wystawy przybyli: wiceamin. W. R. i O. P. ks. Żongolowicz, członkowie korpusu dyplomatycznego, dyrektor protokołu dyplomatycznego hr. Romer, przedstawiciele władz i liczni zaproszeni goście ze sfer kulturalno-artystycznych i towarzyskich stolicy.

Doroczny zjazd Związku Artystów Scen Polskich

Wczoraj rozpoczął się w siedzibie Związku Artystów Scen Polskich walny Zjazd Związku.

Na przewodniczącego zjazdu wybrano p. W. Nowakowskiego, na wiceprzewodniczących K. Koreckiego i T. Marzulewicza. Honorowymi przewodniczącymi wybrani zostali pp. I. Solska i St. Jaracz. Na plenarnym posiedzeniu rannem wysłuchano m. in. sprawozdania komisji mandatowej, oraz przyjęto porządek dzienny obrad zjazdu i doko-

nano wyboru poszczególnych komisji. Specjalne zainteresowanie wzbudziła sprawa teatrów prowadzonych przez ZASP. Teatry takie istnieją dotychczas w Wilnie i Łodzi, trzeci zaś teatr tworzy się w Warszawie.

W godzinach popołudniowych obradowały komisje; wieczorem odbyło się drugie posiedzenie plenarne, na którym uchwalono absolutorium dla dotychczasowego zarządu. Wybór nowego zarządu ZASP nastąpi w sobotę rano.

Poradnia dla miast w sprawach techniczno-ekonomicznych

W dniu 22-ym b. m. na posiedzeniu Zarządu Związku Miast Polskich, działającego w myśl nowego statutu jako tymczasowa rada naczelna, powołano do życia Komisję Techniczno-Ekonomiczną.

Do zakresu działania tej komisji należy:

- 1) prowadzenie prac nad zagadnieniem zasad i form organizacji i sposobu prowadzenia w miastach przedsiębiorstw użyteczności publicznej, tudzież wszelkich wogóle przedsiębiorstw miejskich;
- 2) ocena ofert, składanych Związkowi Miast Polskich, dotyczących urządzeń i przedsiębiorstw miejskich;
- 3) udzielanie poszczególnym miastom: a) opinii o sporządzonych na ich zlecenie przez inżynierów i biura techniczne projektach i kosztorysach, b) opinii o otrzymanych przez miasto ofertach i projektach umów, dotyczących finansowania, budowy, przebudowy, wydzierżawiania od miast urządzeń i przedsiębiorstw, c) opinii o budżetach

przedsiębiorstw miejskich, d) porad we wszelkich innych sprawach techniczno-ekonomicznych, związanych z gospodarką miejską;

4) koordynowanie zamierzeń miast przy zakładaniu przez nie urządzeń i przedsiębiorstw;

5) sporządzanie dla użytku miast list inżynierów i biur technicznych, którym miasta mogłyby powierzać opracowywanie projektów i kosztorysów, tudzież dokonywanie ekspertyz.

Na przewodniczącego komisji został wybrany prez. Z. Słomiński, na zastępców zaś powołano ławnika Warszawy inż. M. Koerner i inż. Piotra Drzewieckiego. W skład komisji wchodził ponadto dyrektor Związku Miast Polskich, względnie wyznaczony przez niego zastępca.

Na posiedzenia Komisji zapraszani będą przedstawiciele min. Spr. Wewn. i Komunikacji.

VAL GIELGUD

STARA SZABLA

(Black Gallantry).

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Nagle w dole, za rzeką, wybuchła gwałtowna strzelanina. Tymczasem mgła przerzedziła się i postrzegła do tego stopnia, że krajobraz stał się zupełnie wyraźny. Michał podniósł lornetę i zaczął ją regulować. Ale i gołem okiem można było widzieć, co się dzieje. Lekko falista równina rozciągała się w dal jak panorama. Na wschodnim moście Grigorjew ostrzeliwał się bolszewickiej tyraljerze. Na drodze wileńskiej stała zmasowana kolumna kawalerii i piechoty w gotowości do przemarszu przez most. Za wschodnim mostem patrol kawalerii bolszewickiej przemykał się ostrożnie przez wieś. Ale w tej stronie było jeszcze spokojnie. Białe Czaszki czekały na zaczepkę. Na drodze, prowadzącej od wsi na północ, poruszały się jakieś cienie przedmiotów. Były jeszcze daleko, ale zbliżały się z wielką szybkością. Michał przyjrzał się im uważnie i twarz jego oblokła się cieniem powagi.

— Urycki dostał wczoraj mocno po łapach — rzekł. — Zrozumiał, że z Białymi Czaszkami nie można żartować. Widzę, że sprowadził artylerię. Narazie widzę jedną baterję.

Władysław wyrwał mu bez przeproszenia lornetę z ręki. Była to prawda. Na drodze grodzieńskiej widać było artylerię polową i kawalerję. Za jakąś godzinę mógł się zacząć sadny dzień. Obejrzał się na Barbarę.

— Przepadliśmy — rzekł.

— Tak to wygląda — potwierdził chłodno Michał.

Ale nie czas było zastanawiać się nad tem, co się mogło stać, kiedy akcja była już w toku. Wleżał stanowiska znakomity punkt obserwacyjny i Michał pomimo niemożności wzięcia bezpośredniego

53)

udziału w swojej ostatniej bitwie, mógł ją przynajmniej mieć na oku. Po obu stronach drzwi wleży stali nieruchomo dwaj lokaje Michała. Bitwa nad rzeką stawała się coraz zaciętsza, lecz obolała świetność słońca i niemal nieograniczona rozległość horyzontu nadawały jej charakter czegoś mało ważnego. Michał, Władysław i Barbara patrzyli w milczeniu. Połączeni nierozdzielnie wleżami krwi, miłości, nienawiści i przy-padku, tworzyli w tej chwili rzeźbarską grupę. Michał siedział w fotelu, z twarzą niewidoczną z za lornety. Barbara stała z jednej strony z ręką zaciśniętą kurczowo na poręczu, Władysław po drugiej stronie, cały naprężony jak ciecwiwa.

Akcja za rzeką rozwijała się szybko. Urycki, widząc, że most wileński bronił się uporczywie, posłał do ataku cały oddział piechoty. Rozciągnięte szeroko, najeżone bagnietami szeregi, uderzyły dwa razy na most i dwa razy się cofnęły. Za każdym razem Białe Czaszki doczekały spokojnie na okopach do ostatniej chwili i przywitały nacierających gradem ognia. Wkońcu nastąpił kontratak i bolszewicy cofnęli się, jak niepyśzni. Tryumfalne wrzaski zwycięzców zagłuszyły częścowo przycichającą strzelaninę. Barbara zakryła oczy rękami.

— Nie mogę tego znieść — jęknęła. — W razie czego będę w hallu — zwróciła się do Władysława.

— Gdybym miał kilka karabinów maszynowych, utrzymałbym się tu cały miesiąc — zaśmiał się Michał.

— Ale ich pan major nie ma, a oni sprowadzają artylerię — rzekł ostro Władysław.

— Prawda. W każdym razie Grigorjew popisał się. Co to znaczy dyscyplina — nawet w tych zbakierowanych czasach! Na Boga! Urycki wysłał kawalerję. Takiego figla spletał się Austriakom pod Brodami. Urycki jest głupi, ale gra wysoko.

Bolszewicy próbowali teraz rozpaczliwego manewru, gdyż czas płynął i musieli się spieszyć,

żeby zdążyć sforsować most przed przybyciem odsiecz. Ale okropna to była próba. Grigorjew zaczął po swojemu do ostatniej chwili, dopóki atakująca kawalerja nie zbili się na moście w zwartą masę, i nie straciła rozędu, i powitał ją zbliżająca się salwa ognia. Władysław, który przecież nie pierwszy raz widział bitwę, odwrócił się zdjęty zgrozą.

— Kapitał — rzekł spokojnie Michał i obejrzał się przez lornetę drugi most i drogę grodzieńską, zwrócił się do Władysława. Jego żołnierskie oczy przeniknęły plan bolszewików w jednym mgnieniu intuicji, która w innych okolicznościach uczyniłaby z niego wielkiego wodza.

— Mostu grodzieńskiego nie będą atakować — rzekł szybko. — Rozumiesz? Prowadzą armaty tamtędy z powodu bagnistego terenu. Ustawia je pod osłoną wsi od wschodu i otworzą ogień na okopy Grigorjewa od lewego skrzydła. Jeżeli tak, to zginie. Może dałoby się jeszcze coś zrobić, gdybyś wziął pół szwadronu, pojechał do wsi i zaatakował baterję, zanim zdąży się ustawić. Jedź między drzewami. Osłony kawalerijskiej armat nie potrzebujesz się obawiać. Jeżeli zagwoźdżisz armaty, to naśtąd nie ruszą. Na Boga, że też ja nie mogę dosłać konia.

Władysław skinął głową.

— Weź Mefistofelesa i gnaj — dodał Michał. — Powodzenia!

Władysław chciał odejść.

— Nie masz szabli.

— Zostawiłem w Warszawie.

— Naturalnie, zapomniałem, że przybyłeś tu jako szpieg. Ale nie będziemy się sprzecali. Weź moją!

Michał uniósł się trochę w fotelu, odpasał z wielkim trudem szablę ze srebrną gardą i podał ją kuzynowi.

— Weź! — burknął. — Dzięki tobie, czarcie, mnie się już ona nie przyda!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z życia prowincji

Pogrzeb ś. p. komisarza Czechowskiego

Wczoraj w południe z krypty kościoła Bernardynów we Lwowie wyprowadzono zwłoki ś. p. komisarza Czechowskiego. Po odprawieniu egzekwii przez ks. biskupa Lisowskiego, wyruszył olbrzymi kondukt, który otwierała orkiestra 14 pułku ułanów, oddziały policji konnej i pieszej, orkiestra 40 p. p., liczne delegacje z wieńcami i sztandarami. Za karawanem i najbliższą rodziną zmarłego postępowali

przedstawiciele władz z wojewodą d-r'em Rożnieckim na czele, liczne delegacje policji, straży granicznej z całej Polski oraz tłumy publiczności.

Na cmentarzu Janowskim nad mogiłą wygłosił przemówienie wojewoda dr. Rożniecki oraz komendant wojewódzkiej policji państwowej Kozielewski.

Powrotna fala

Ze Stołpców donoszą, iż w ostatnich dniach zwracają uwagę liczne grupy cudzoziemców, opuszczających Rosję sowiecką. Wśród nich znajdują się przeważnie fachowcy, rekrutujący się z inżynierów górniczych, fabrycznych, chemików i t. d., przeważnie narodowości niemieckiej i amerykańskiej. Powodem wyjazdów jest niedotrzymanie umów przez władze sowieckie, wobec czego wszyscy zrywają kontrakty i opuszczają Rosję. W ciągu ostatnich dni przejechało przez Stołpcę około 70 fachowców, zatrudnionych

w fabrykach sowieckich w Petersburgu i Zagłębiu Donieckim. Również z terenu Białorusi sowieckiej opuściło pracę 9-ciu inżynierów czeskosłowackich i trzech amerykańskich.

Podobną wiadomość zamieściliśmy przed kilku dniami z Równego, co świadczy, iż powrotna fala specjalistów cudzoziemców z Z. S. R. R. zaczyna przybierać rozmiary ruchu masowego.

Wokół afery przemysłowej w A. E. G.

Donosiliśmy niedawno o wykryciu wielkiej afery przemysłowej w firmie A. E. G. (Allgemeine Elektrizitäts-Gesellschaft), która jest jak wiadomo główną właścicielką fabryk żarówek „Osram”.

Obecnie donoszą nam z Katowic, iż w związku z tą aferą aresztowano w czwartek w Dziedzicach urzędnika

celnego Drahokupla, który ułatwiał małwersacje przemysłowe. Niesumiennego urzędnika osadzono w więzieniu karnym w Katowicach.

W ten sposób łańcuch śledztwa w sprawie afery w A. E. G. powiększył się o jeszcze jedno ogniwo. Dalsze dochodzenia w toku.

WILNO

— Eksplozja armaty. W czasie wczorajszych ćwiczeń artyleryjskich 4-go dywizjonu artylerji konnej w Suwałkach, wydarzył się tragiczny wypadek. Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn podczas strzelania pękło działo. Wskutek eksplozji jedna osoba została zabita, a dwie ciężko ranne.

ŁUKÓW

— Prąd elektryczny już jest tańszy. Na skutek starani konsumentów prądu elektrycznego w Łukowie rada miejska na wczorajszym posiedzeniu, poświęconem rozpatrzeniu budżetu elektrowni miejskiej, powzięła uchwałę, obniżającą z dnem 1 kwietnia r. b. cenę prądu elektrycznego ze złotych 1.21 za 1 kilowat, na 99 gr. łącznie z 10% podatkiem państwowym. Jakkolwiek większość konsumentów i część rady miejskiej nie jest i z tej ceny zadowolona jako zbyt wysokiej, dalsza akcja w tym kierunku prawdopodobnie będzie zaniechana.

— Kainowa zbrodnia. Mieszkaniec Łukowa Romuald Kowalski, zauważył systematyczne wykradanie zboża ze stodoły. Zaczaił się przeto pewnej nocy i przyłapał na gorącym uczynku złodzieja, którym okazał się jego rodzony brat, Lucjan Kowalski, lat 36. Między braćmi wywiązała się bójka, w czasie której Romuald Kowalski został tak dotkliwie poturbowany, że w parę dni potem zmarł. Zmarły osierocił kilkoro drobnych dzieci.

KATOWICE

— Budżet śląski. Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu sejmiku śląskiego przyjęto bez dyskusji w trzecim czytaniu ustawę skarbową i preliminarz budżetowy na rok 1932/33. Budżet ten wynosi po obu stronach 83.420.000 zł. Sesja sejmiku została zamknięta.

— Wyrok na sprawców rozruchów w Zawodziu. Wczoraj zakończyła się dwudniowa rozprawa sądów przeciwko sprawcom rozruchów w Zawodziu w dniu 17 czerwca ub. r. Na ławie oskarżonych zasiadło, jak donosiliśmy, 31 osób. Sąd po przesłuchaniu kilkunastu świadków wydał wyrok, skazujący 9-ciu oskarżonych na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na jeden rok względnie

do dwóch lat i jednego oskarżonego na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na jeden rok. Resztę oskarżonych sąd uwolnił.

POZNAŃ

— Odroczenie wypłat w Banku Ziemi. Wczoraj odbyło się w sądzie grodzkim zebranie wierzycieli poznańskiego Banku Ziemi, który, jak donosiliśmy złożył wniosek o odroczeniu wypłat. Na zebraniu tem dyrektor Banku Ziemi, p. Dziebowski, przedstawił przyczyny, które spowodowały trudności płatnicze banku a następnie za przysiężony rzeczoznawca, p. Thiel, przedstawił bilans ogólny banku. Przy głosowaniu za odroczeniem wypłat decydująco zaważyło stanowisko głównego wierzyciela — Banku Polskiego, ze strony reszty wierzycieli nie było sprzeciwu przeciw odroczeniu wypłat, na przeciąg trzech miesięcy. Nadzorcami banku wybrani zostali adw. Osmulski oraz p. Jaraczewski z Poznania.

BYDGOSZCZ

— Za przykładem z Ameryki. Zamieszkały w Świeciu dr. Pokorski otrzymał anonimowy list, w którym jakaś banda domaga się złożenia kilku tysięcy złotych groząc w razie niewykonania żądania porwaniem dziecka. Szantażyści w liście zapowiadają, że dalsze wskazówki podadzą później. Dr. Pokorski zawiadomił o całej sprawie policję, która wszczęła energiczne dochodzenie.

Ciekawe wykopaliska na Pomorzu

W Tucholi znaleziono żarna z kamienia polnego, służące do mielenia mąki w czasach przedhistorycznych.

W pobliżu m. Pucka znaleziono około 30 monet srebrnych, rufickich (z lat 895 — 965 po Chr.), które świadczą o ożywionym handlu z Arabią.

W Swarzewie natrafiono w polu na przedhistoryczny grób skrzynkowy, zawierający kilka popielnic.

W Borach Tucholskich odkopano posąg bożka Światowida oraz skamieniałe czaszki tura i niedźwiedzia.

NA DOBIE

PO KONKURSIE

Czekałem końca, nie chcąc psuć nastrojów uroczysto-lubieżnowo-bankietowych.

Było ich obojga pięć i ze wszystkich stron świąta wielu. Grał prześlicznie, dobrze, poprawnie lub zgoła słabo. Niektórzy jednak grali cudownie, grali tak, że można się było naprawdę zastanawiać i zapomnieć o świecie całym. Ale o tem napisze kolega referent muzyczny.

Mnie w tej chwili interesują pewne przyczynki i przyczyneczki, pewne objawy i zjawiska, śmieszności, błędy, niedociągnięcia i zgoła głupstwa, popełnione przez tych czy innych.

Objaw pierwszy: grają Polacy i paru innych europejczyków — na sali prawie pusto. Na oko biorąc 2/3 miejsc wolnych. Grają różni, m. in. żydzi eurazyjscy poddani jego czerwonej mości p. Stałina. O bilety ludzie biją się. Ogólnie przy kasie sięgają ulicy Sienkiewicza już na wiele godzin przed rozpoczęciem koncertu. Widok sali (głównie balkon i dalsze rzędy) trochę dziwny. Słychać różne języki, lecz stosunkowo mało polskiego, bardzo wiele zaś kalczonego i specyficznego akcentowanego rosyjskiego oraz żargonu. Brunetki i Bruneci, przeważnie młodociani i ubrani niedbale, stanowią gros słuchaczy.

Śmieszność, krzyk, prawie wrzask w przerwach i antraktach, niby w halach targowych. Od owego fla odbijają suknie wieczorowe, smoki i mundury upstrzone orderami pierwszych rzędów.

A jak ta ciemnowłosa młodzież oklaskuje, jak bisuje! Najdziwniejsze (a może nie najdziwniejsze?), że zawsze najgoręcej oklaskiwani są wykonawcy, którzy przybyli z Moskwy czy Charkowa i zamieszkują w pewnej szarej kamienicy na ul. Poznańskiej.

Objaw mocno charakterystyczny, ale świadczący niezbyt pochlebnie o namiętności melomanstwa wśród polskiej publiczności. Nawet Chopin nie bierze... Smutno.

Objaw drugi: Kiedy „Naokoło świata” lub jakiś inny periodyk urządzi konkurs z nagrodami na temat n. p., kto zgadnie najściślej, kiedy zakwitnie pierwszy kaktus w Ogrodzie Saskim i Łazienkach, i dwóch czytelników przysła odpowiedź identyczną, wtedy jest zupełnie w porządku, że przyznając „pierwszej nagrody” rozstrzyga los szczęścia — loterjant!

Ale żeby w ten sposób rozstrzygać pierwszeństwo w dziedzinie sztuki — to jest — mój Boże — chciałoby się użyć jakichś słów mocniejszych — nie użyję więc żadnego określenia. Powiem natomiast, że ci, którzy taki regulamin ułożyli, winni się zajmować raczej organizacją konkursów „kaskadowych”, a nie artystycznych i to w dodatku międzynarodowych.

Prześliczny gest wykonał p. Unłowski, proponując przed losowaniem poproszą podzielić 1-ą nagrodę. Komitet odrzucił tę propozycję, powołując się na regulamin. Może być, że ułatwia to zadanie sędziom, którzy na barki losu spychają całą część swojej odpowiedzialności — a jak twierdzą plotki zakulisowe — ułatwiają sobie w ten sposób rozmaite inne posunięcia podobno trochę natury ambicyj osobistych.

Zastanawiam się regulaminem loteryjnym z jednej strony nie świadczącym o zbyt wyrobionej odwadze decydowania — to raz, dwa — powoduje zupełnie słuszne kwasy, zniechęca do brania udziału w następnych konkursach i nie ułatwia zadań naszej propagandzie zagranicznej.

Uważamy za rzecz konieczną, nieodwołalną, by regulamin przed następnym konkursem zmieniono, bo dzisiejszy ośmiesza nie tylko organizatorów konkursu, ale potrochu i całą Polskę.

LAMDA

Ze sportu

TENNISOWE MISTRZOSTWA AMERYKI NA KORTACH KRYTYCH

W finale pojedynczej gry panów o mistrzostwo Stanów Zjedn. w hali niespodziewanie zwyciężył Amerykanin Mangin, bijąc w finale faworyta turnieju, Shielisa, w czterech setach: 10:8, 2:6, 6:4, 6:3.

W grze podwójnej panów zwyciężyła para Lott — van Ryn, bijąc w finale zespół Doege — Mangin 6:3, 6:2, 6:4. Biorący w tym turnieju udział Francuzi Borotra i Boussus nie odegrali w rozgrywkach żadnej roli. Francuzi nie doszli nawet do ćwierćfinałów.

TENNISIŚCI PARYŻA BIJĄ REPREZENTACJE LONDYNU

Zakończony został w Paryżu doroczny turniej tenisowy pomiędzy reprezentacjami Paryża i Londynu. Turniej wygrany został przez Francuzów w stosunku 13:8, co zdaje się dowodzić dalszej wyższości tenisistów francuskich nad angielskimi. Porażka angielska jest tembardziej przykra, że mieli oni w swoich szeregach najwybitniejszych graczy (Austri, Perry), podczas, gdy Francuzi walczyli bez Cochet'a, Borotry i Boussus'a.

Niespodzianką turnieju była porażka Austina, którego pokonał Bernard 3:6, 6:2, 7:5, 9:7, oraz porażka pary angielskiej Perry-Hughes do pary francuskiej Buzet - Ferret w czterech setach.

Sprostowanie tendencyjnych plotek

Związek Strzelecki rozesłał za pośrednictwem ag. „Iskra” poniższy komunikat:

„Prasa opozycyjna z lubością czepia się byle pretekstu, po przeznaczeniu i odpowiednim spreparowaniu którego trąbi urbi et orbi o rozdziewkach i fermentach w tych kołach, które wbrew partykularnej i partyjnej akcji niektórych grup politycznych, jako cel swej działalności postawiły konkretną i realną pracę dla państwa.

Przykładem tego jest głoszona ostatnio przez „Polonję” katowicką, a powtórzona skwapliwie przez „Gazetę Warszawską”, wiadomość o fermentach i dezorganizacji w Związku Strzeleckim, wynikających z faktu istnienia jakoby dwóch grup w łonie Związku, mianowicie „społecznej” i „komendanczej”, z których ostatnia miałaby dążyć podobno do niezależnienia komendantów od zarządów. Ustąpienie prezesa Anusza miało być wywołane, według tego oświeceniela, właśnie tą walką.

Zbytecznem jest chyba tłumaczyć, że tego rodzaju interpretacja jest całkowicie wyssana z palca. Ani komendant główny, ani żaden z komendantów podległych mu nie

daży do niezależnienia się od zarządów, przeciwnie tendencją inspirowaną przez komendę główną, a gorliwie realizowaną przez teren jest jaknajściślej związanie z sobą członków zarządów, jednym z których jest każdy komendant. Cały szereg rozkazów komendanta głównego wyraźnie podkreśla nadrzędność prezesa w stosunku do komendantów.

O tarciach między zarządami i komendantami w terenie dowiadujemy się dopiero ze wzmianki „Polonji” a już wyraźnem kłamstwem jest wiadomość, że „każde kolo Związku Strzeleckiego posiada dwie kasy, jedną zależną od komendanta, oraz drugą, którą dysponuje prezes zarządu”.

Zrozumiałą jest rzeczą, że konkretna i programowa praca prowadzona przez Związek Strzelecki kole w oczy tych, którzy poza swymi szeregami chcieliby widzieć tylko chaos i rozbiór, choćby to się groźnie odbijało na pomysłowości i rozwoju państwa. Możemy ich zapewnić, że takiego widoku ani w Związku Strzeleckim, ani w innych kołach prowadzących pozytywną pracę dla państwa, pomimo gorących pragnień bynajmniej się nie doczekają”.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Piątek dn. 25 marca

DZIŚ: † Wielki Ireneusza. JUTRO: † Wielka. Emanuela
Wschód słońca 5 28, zachód słońca 17 57
Przybyło dnia 4.45
Wschód księżyca 22.53, zachód księżyca 6.11
Długość dnia 12.29

KOŚCIELNE

— NABOŻEŃSTWA W KOŚCIELE ŚW. JACKA

Dziś w Wielki Piątek o godz. 8-ej, w W. Sobotę początek ceremonii o godz. 7-ej — Adoracja całonocna z piątku na sobotę — Rezurekcja o godz. 6-ej rano w Niedziele. W. W. niedziele Odpust Zmartwychwstania Pańskiego, a w W. Poniedziałek Odpust Św. Józefa.

OGÓLNE

— NOWY STATUT ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

Dowiadujemy się, że minister Spraw Wewn. zatwierdził w dniu 14-ym marca r. b. nowy statut Związku Miast Polskich uchwalony na zjeździe w dniu 22-ym lutego 1931 r. w Krakowie. W myśl nowego statutu Związek Miast Polskich otrzymuje osobowość prawną. Naczelnym organem jego są zebrania ogólne (zjazdy miast), zwoływane co trzy lata (dotychczas co roku), na których m. in. dokonywa się wyborów rady naczelnej w składzie do 90 osób. Część członków rady wybierana jest w tworzonych na zjazdach wojewódzkich kołach wyborczych, część zaś wybiera zebranie ogólne.

— ZJAZD PRZEDSIĘBIORSTW KOMUNIKACYJNYCH

W dniu 9 kwietnia odbędzie się walne zgromadzenie polskiego związku komunikacyjnego, na którym będzie wygłoszony szereg sprawozdań, ilustrujących obecne położenie przedsiębiorstw komunikacyjnych z poszczególnych miast. Na jesień odbędzie się w Warszawie drugi ogólnokrajowy zjazd Przedstawicieli przedsiębiorstw komunikacyjnych. Pierwszy, jak wiadomo, odbył się w roku 1930.

— WŁADZE SPISOWE ZAKOŃCZYŁY SWE CZYNNOŚCI

Wojewódzkie, powiatowe i lokalne władze spisowe zakończyły już swe czynności, związane z drugim powszechnym spisem. Ostatnim etapem pracy jest zgłaszanie przez wojewódzkie władze spisowe do Głównego Urzędu Statystycznego wniosków w sprawie nadawania odznak „za ofiarną pracę” osobom, które, poza komisarzami spisowymi, brały udział w akcji powszechnego spisu ludności. W biurze powszechnych spisów przy Gł. Urzędzie Stat. obliczona jest obecnie ludność miast, mających poniżej 10.000 mieszkańców. Ponadto wykonywane są obecnie obliczenia tymczasowe wyników spisu.

— ODEBRANIE KONCESJI FIRMIE „SCHENKER I S-KA

Min. Skarbu zdecydowało naskutek nadużyć popełnionych przez pełnomocników firmy „Sp. Akc. dla Międzynar. Transportów Schenker i S-ka” odebrać wymienionej firmie koncesje na załatwienie formalności celnych w urzędach celnych.

— DONIOSŁY ZJAZD, JESZCZE DONIOŚLEJSZE POSTULATY I UCHWAŁY!

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie ogólnopolski zjazd nauczycieli tańca, w którym wzięli udział delegaci z całego kraju.

Na zjeździe postanowiono m. in. utworzyć związek związków nauczycieli tańca w Polsce. Ponadto uchwalono zwrócić się do min. Oświaty o zalecenie nauki tańca w szkołach średnich i powszechnych, oraz do min. Skarbu w sprawie zwolnienia szkół tańca od podatku przemysłowego. Nakoniec ujednolicono i uzgodniono, jakie nowości taneczne wprowadzone będą w najbliższym sezonie.

MIEJSKIE

— POKAZ FILMU NA ZAMKU

W dniu 23 b. m. o godz. 18-ej odbył się na Zamku Królewskim w obecności Pana Prezydenta R. P. i p. Mościckiej pokaz filmu sprawozdawczego z prac Obywatelskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Warszawie. Na pokazie tym obecni byli m. in. p. premier Pryor i p. minister Hubicki.

— UROCZYSTY OBCHÓD ROCZNICY POWSTANIA KOŚCIUSZKOWSKIEGO

W dniu 17 kwietnia odbędzie się w Warszawie uroczysty obchód rocznicy wybuchu powstania kościuszkowskiego, organizowany przez związek rzemieślników chrześcian imienia Tadeusza Kościuszki. Między innymi będzie zorganizowana akademja w której wezmą udział przedstawiciele organizacji i związków rzemieślniczych, stołecznych i prowincjonalnych.

— TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ MUZYKI I OPERY NARODOWEJ

Na pierwszym zebraniu komitetu organizacyjnego TON'u powołanego przez konstytuujące zebranie T-wa Przyjaciół Muzyki i Opery Narodowej, które odbyło się dnia 23 b. m. w sali dyrekcyjnej Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, wybrany został prowizoryczny zarząd Towarzystwa w składzie: przewodniczący I. Chabielski, zastępca przewodniczącego Z. Kaczyński. Na objęcie stanowiska dyrektora zaproszony został profesor L. Baldwin-Ramult. Poza tym powołano komitet przewodniczących sekcji: finansowej propagandy studjum operowego (prof. Zaremba), oratoryjnej (prof. Kazuro) i konkursowej prof. Joteyko.

Wielki Piątek

Wielki Piątek poświęcony wspomnieniom śmierci Chrystusa Pana. Kościół, a szczególnie wielki ołtarz, pozostawiony ozdób już od siedmiu tygodni, w dniu tym jest jeszcze bardziej opuszczony. Przypomina zburzoną Jerozolimę, którą oplakiwał Jeremiasz. Niebieski gość opuścił swój ziemski przybytek. Wskazują na to otwarte i puste tabernakulum, zasłonięty krzyż ołtarza, ciemne barwy szat liturgicznych i żałobna cisza w kościele.

Msza św., jako powtórzenie śmierci Chrystusa na krzyżu, nie odbywa się w dniu, w którym śmierć ta nastąpiła. Nabożeństwo Wielkiego Piątku zawiera: 1) odczytanie dwóch lekcji Starego Testamentu i pasji według św. Jana, 2) uroczyste modły błagalne, 3) adorację Krzyża i 4) Komunię św. kapłana, t. zw. Mszę św. uprzednio poświęconych darów.

Kapłan, przyodziany w czarny ornat, po wyjściu z zakrystii z ministrantami, podchodzi do obnażonego i pozostawionego światła ołtarza. Pada przed nim na twarz i leży tak przez chwilę. W tym czasie ministranci nakrywają ołtarz obrusem. Kapłan powstaje, zbliża się do ołtarza i odczytuje dwie lekcje. Potem czytana jest pasja według św. Jana, świadka męki, który oddaje jej szczegóły z wielkim uczuciem.

Każda z ośmiu modlitw, które następują po odczytaniu pasji, jest poprzedzona jakby krótką nauką, wyjaśniającą potrzebę następującej potem modlitwy. Modlitwy te są następujące: za Kościół, Papieża, Biskupów, katechume-

nów, za świat, heretyków, Żydów i pogan. Modlitwy te podkreślają najwyższą miłość Chrystusa, który umarł za wszystkich ludzi.

Po modlitwach błagalnych, kapłan bierze z ołtarza osłonięty krzyż, obraca się z nim do ludu i odkrywając go powoli, trzy razy śpiewa coraz wyższym głosem: Oto drzewo Krzyża (Ecce lignum Crucis). Wszyscy padają na kolana, a kapłan kładzie krzyż na przygotowane na podłodze miejsce; zdejmując obuwie, trzy razy przykłada, a następnie całuje krzyż. Podobnie czynią inni duchowni, a następnie odbywa adorację ludu.

Gdy kończy się adoracja krzyża, zapalają świece na ołtarzu, kapłan zaś idzie w milczeniu do ciemnicy, zabiera Hostię św. i przenosi procesjonalnie do ołtarza przy śpiewie hymnu „Vexilla Regis”. Kapłan kładzie Przenajśw. Sakrament na ołtarzu, wlewa do kielicha wino i wodę, umywa palce, mówi „Ora te fratres” i natychmiast rozpoczyna Komunię św. Wkłada następnie pozostałą Hostię do monstrancji, okrywa ją przeźrystym białym welonem i ze śpiewem „Odszedł Pasterz”, procesyjnie udaje się do Grobu, gdzie na przygotowanym tronie wystawia Przenajśw. Sakrament na widok publiczny, odprawia ciche nieszpory i odchodzi w milczeniu.

Gdy Światłość świata zgaśnie, milczenie zalega świątynię, tylko przed Grobem płoną świece, a wierni w ciszy i skupieniu przychodzą do kościoła, by w adoracji uczcić Zbawiciela.

Obrady w sprawie kolei wąskotorowych

W dniu 24 b. m. odbył się w Warszawie zjazd dyrektorów wszystkich dyrekcyj kolejowych z całej Polski, poświęcony omówieniu gospodarki na kolejach wąskotorowych. Obrady zajął minister inż. A. Kühn, podkreślając rolę kolei wąskotorowych, jako środka komunikacji, oraz udziału gospodarki kolejowej i państwowej. P. minister wska-

zał na konieczność reorganizacji dotychczasowych metod pracy na kolejach wąskotorowych w związku z konkurencją samochodów. W toku obrad omawiano sprawy drogowe, sprawy ruchu, warsztatów i t. d. Oprócz dyrektorów kolei w zjeździe wzięli udział: wiceminister inż. Czap-ski, oraz dyrektorzy departamentów min. Komunikacji.

Ćwiczenia oficerów rezerwy

W r. b. zostaną powołani na ustawowe ćwiczenia wojsk. oficerowie rez. z roczników: 1897, 1899, 1900, 1904 oraz wszyscy ci, którzy w ubiegłym roku winni odbyć ćwiczenia, a nie odbyli ich z jakichkolwiek powodów.

Niezależnie od roku urodzenia zostaną również powołani na 1-sze ćwiczenia w stopniu oficerskim wszyscy podporucznicy rez., których nominacje były ogłoszone w Dz. Pers. Nr. 4/31 i Nr. 1/32.

Oficerom rez., powołanym na 1-sze ćwiczenia w stopniu oficerskim, nie będą wypłacane w roku bież. jednorazowe dodatki na umundurowanie, ponieważ otrzymują oni umundurowanie i wyekwipowanie w naturze.

Zostaną powołani bez względu na rok urodzenia wszyscy ci, podchor. rez., którzy dotychczas nie odbyli żadnego ćwiczenia, oraz którzy, po 1-szem ćwiczeniu nie zostali zakwalifikowani na ppor. rez.

Prócz wyżej wym. kategorii będą również powołani na 8-tyg. skrócony kurs Szk. Podchor. Rez. Piech. wszyscy zakwalifikowani przez M. S. Wojsk. kandydaci na ppor. rez. z pośród ochotników b. formacji polskich i W. P. w latach 1914 — 1921.

O terminie stawienia się na ćwiczenia wszyscy oficer. podchor. rez. i ochotnicy zostaną powiadomieni przez właściwe P. K. U.

— EDYNBURG ZAPRASZA PRZEDSTAWICIELI M. ST. WARSZAWY

Od 23 do 25-go maja r. b. odbędzie się w Londynie międzynarodowy kongres miast. Po ukończeniu obrad kongresu odbędzie się szereg wycieczek po Anglii, m. in. również do Szkocji. W związku z tem lord-major miasta Edynburga specjalnym listem zaprosił przedstawicieli m. st. Warszawy do odwiedzenia stolicy Szkocji, zapewniając, iż goście będą serdecznie przyjęci przez radę miejską i magistrat. Należy nadmienić, że kongres londyński ma specjalne znaczenie dla Polski ze względu na to, iż staraniem Związku Miast Polskich został wprowadzony do obrad kongresu język polski, jako jeden z języków oficjalnych obrad.

— WYKŁADY Z DZIEDZINY NAUKOWEJ ORGANIZACJI PRZEMYSŁU

Trzydniowy cykl wykładów o naukowej organizacji w przemyśle chemicznym odbędzie się w Warszawie od 9 do 11 kwietnia r. b. Biuro Instytutu Naukowej Organizacji (Warszawa, Mokotowska 53) udziela bliższych informacji i wydaje programy.

— WISŁA RUSZYŁA

Dziś o godz. 8 rano ruszyła Wisła pod Modlinem, a o godz. 10 rano ruszyła pod Warszawą. Wysokość wody wynosi 2.35 mtr.; obawy wylewu niema. Płynę gęsta gra lodowa.

— ARESZTOWANIE B. BANKIERA

Z polecenia prokuratora Sądu Okręgowego aresztowano wczoraj b. właściciela kantoru bankierskiego przy ul. Marszałkowskiej 121, Stanisława Kwintę, który przed kilku miesiącami ogłosił upadłość. Dochodzenie śledztwa ujawniło, że działalność Kwinty miała cechy oszustwa.

— CIĄNIENIE LOTERJI

Wczoraj w 13-ym dniu ciągnięcia 5 klasy 24-ej Loterii Państwowej wygrane głównejsze padły na Nr. Nr.:

5.000 zł. — 30095 117725.
3.000 zł. — 8441 23134 67643 146532.
2.000 zł. — 5320 9577 21274 21559 39430 78755 84031 90365 93040 96490 103610 121995 122272 132950 148961.
1.000 zł. — 5528 695918936 25130 26012 26272 28794 30630 31964 26012 26272 28704 30630 31964 37867 41614 46918 47223 52601 52737 70350 78178 81453 84063 84464 86956 98576 101344 102049 108597 111444 118207 119789 123284 128009 137398 139809 140999 141671 142685 145064.

Nowy rozkład lotów Warszawa — Saloniki

Według nowego rozkładu lotów w polskiej komunikacji powietrznej, samoloty na linii Warszawa — Lwów — Czerniowce — Bukareszt — Sofja — Saloniki odlatywać będą z Warszawy w poniedziałki, środy i piątki o godz. 9.40. Przyłot do Lwowa o godz. 11.55, poczem o godz. 12.25 odlot do Czerniowca, gdzie samoloty lądować będą o godz. 14. O godz. 14.30 odlot do Bukaresztu, dokąd samoloty przybywać będą o godz. 17.30. Następnego dnia rano o godz. 7.30 odlot do Sofji. Przyłot do Sofji o godz. 10, poczem o godz. 10.40 odlot do Salonik. Przybycie samolotów do Salonik przewidziane jest na godz. 12.30.

Z Salonik do Warszawy samoloty odlatywać będą według czasu środkowo-europejskiego o godz. 9 w poniedziałki, środy i piątki. Przyłot do Sofji o 10.50. O godz. 11.30 odlot do Bukaresztu, gdzie samoloty przybywają o 13.40. Następnego dnia rano o godz. 7.35 odlot do Czerniowca. Przyłot do Czerniowca o 10.35, poczem o 11.05 odlot do Lwowa. Do Lwowa samoloty przybywać będą o 12.40, poczem o 13.10 odlot do Warszawy. Przybycie do Warszawy o godz. 15.25.

DRZEWKA I KRZEWY

owocowe i ozdobne
po cenach znacznie zniżonych

CEBULKI KWIATOWE

do sadzenia jesienią

ZAKŁADY OGRODNICZE

C. ULRICH

ZAŁOŻ. 1805 R. W WARSZAWIE

Centrala — Ceglana 11, tel. 609-25

Filia — Sienkiewicza 11, tel. 609-28

Szkołki w Ulrichowie pod Warszawą

tel. 609-26, Dojazd tramwajem Nr. 9

ŻYCIE GOSPODARCZE

TYDZIEŃ ROLNICZY

ZA KILKA DNI BĘDZIE ZAPÓŹNO...

Z górą przed młosem poruszyłem na łamach „Gazety Handlowej” sprawę wiosennego stosowania nawozów azotowych, uważając to za zagadnienie państwowe i specjalnie zwracając uwagę na niebezpieczeństwo, jakie grozi Polsce wobec fatalnego stanu ozimów, spóźnionej wiosny, a obecnie utrudnień w zakupie nawozów sztucznych. Rada Ministrów w głębokim zrozumieniu zagadnienia, w obawie o niedobór zboża, poszła w uchwale swojej na daleko idące ulgi, przeznaczając sześć milionów złotych na pokrycie możliwych strat, wynikłych na skutek udzielania kredytów ziemianom stosującym nawozy sztuczne na wiosnę roku obecnego. W tym momencie, kiedy zdawałoby się, że zostały usunięte wszelkie przeszkody zapobieżenia gromadzącemu złu, zaczyna się komplikacja zbyt niestety często w Polsce zdarzająca się. Okazuje się, że rozporządzenia Rady Ministrów nie znalazły dostatecznego oddźwięku w bankach, rozprawiających kredyt, gdyż jeszcze w dn. 19 b. m. Spółdzielczy Syndykat Rolniczy pisze, że Bank Gospodarstwa Krajowego odłoży swą decyzję sfinansowania zakupów nawozów sztucznych do przyszłego tygodnia. Pomijam fakt, że fabryki Chorzów i Mościce nie chcą bezpośrednio sprzedawać nawozów klientom na weksle, fakt mogący mieć miejsce tylko w zakładach państwowych, gdyż nie wyobrażam sobie, czy prywatne

przedsiębiorstwo mogłoby sobie pozwolić na wstrzymanie się ze sprzedażą produktu, ulegającego jednak zepsuciu, na skutek zbyt daleko idących ostrożności przy udzielaniu kredytów, tembardziej przy możliwości częściowego pokrycia strat z funduszy dysponowanych przez Radę Ministrów i przy uzyskaniu dla kredytów nawozowych pupilarności.

Tymczasem wiosna się zbliża, zapotrzebowanie nawozów jest minimalne (boć wprost nie da się pomyśleć możności nabywania nawozów za gotówkę). Do chwili, kiedy będzie konieczność stosowania nawozów azotowych, pozostaje 10 — 20 dni. Jestem przekonany, że przyjdą ulgi, że za kilka tygodni przyjdą wreszcie ułatwienia w nabywaniu nawozów sztucznych, ale przyjdą zapóźno, tak jak w moim pojęciu, zapóźno niestety przychodzą rozmaite ulgi finansowe dla rolnictwa, których stosowanie przed pół rokiem dałoby efekt widoczny, a dziś są już niewystarczające. Znajdziemy się więc z zapasami nawozów sztucznych, które tracić będą na wartości, a za to z niedoborem zboża, które trzeba będzie sprowadzać za drogie pieniądze do kraju. W tym wypadku organizacje ziemiańskie zrobiły swoje, ostrzegając o możliwościach niebezpieczeństwa. — pozatem jesteśmy już bezsilni.

Władysław Frelich.

Sprawa produkcji mlecznej

Ministerjum Rolnictwa zwróciło ostatnio specjalną uwagę na sprawy mleczarskie. Uregulowanie wywozu masła i poprawa jakości krów, organizacja dostawy dobrego mleka do miast itd., posiadają z wielu względów znaczenie bardzo poważne. W myśl powyższego opracowane zostały i wydane w porozumieniu z zainteresowanymi ministerjami przepisy, regulujące wywóz masła zagranicę. Przepisy te uniemożliwiły wywóz zagranicę masła fałszowanego, zepsutego, zleżalonego itd. i wpłynęły skutecznie na poprawę wyglądu zewnętrznego masła, przyczyniając się do uporządkowania tej gałęzi eksportu. Nie jest to jeszcze właściwa standaryzacja, gdyż narazie niema gatunkowania masła. Wiąże się to ze stanem masłarstwa w Polsce, które poza pewnymi okragami nie stoi na dostatecznym poziomie, aby zadośćuczynić zbyt wysokim wymaganiom. W zakresie podniesienia mleczarstwa, ministerjum Rolnictwa rozpoczęło przy czynnym współdziałaniu organizacji mleczarskich, związków rewizyjnych, izb i organizacji rolniczych prace nad ustaleniem stanu faktycznego mleczarstwa i ustaleniem wytycznych prac w tym zakresie.

W chwili obecnej instytucje zainteresowane pracują nad szczegółami planu rozwoju spółdzielczego przemysłu mleczarskiego, w myśl ustalonych wytycznych. Sprawami serowarskimi min. Rolnictwa również zajęło się bliżej w ostatnich latach. Ustalono mianowicie okregi produkcji serów poszczególnych gatunków oraz metody, jakimi posługiwać się należy w akcji nad podniesieniem poziomu serowarstwa, a wreszcie uruchomiono wzorową serowarnię dla okolic podgórskich w Bażanowicach na Śląsku Cieszyńskim, w której przeszkalani będą serowarzy serowni wymienionego okregu. Wreszcie na specjalnej konfe-

rencji, odbytej niedawno w ministerjum Rolnictwa, omówiono dalsze wytyczne akcji, zmierzającej do podniesienia serowarstwa i organizacji dostaw mleka odpowiedniej jakości do miast.

Poza współpracą z właściwymi ministerjami w opracowaniu przepisów, dotyczących w szczególności obrotu mlekiem, min. Rolnictwa zwróciło się do zainteresowanych instytucji i organizacji o opracowanie wytycznych, jak należy poprowadzić pracę nad poprawą jakości mleka i organizację jego dostawy. Odpowiedzi ministerjum oczekuje w końcu bieżącego miesiąca i po opracowaniu otrzymanych materiałów zamierza zwołać konferencję, aby powyższe zagadnienia przedyskutować ze wszystkimi zainteresowanymi czynnikami. Sprawa powyższa jest nadzwyczaj ważna, gdyż wobec możliwości zmniejszenia eksportu, wskazane jest zwrócenie większej uwagi na uregulowanie stosunków na rynku wewnętrznym.

W społeczeństwie daje się zauważyć duże zainteresowanie zagadnieniem zwiększenia spożycia mleka, poprawienia jego jakości itp., czego wyrazem jest powstanie Ligi Mleka i obecnie podjęto prace w kierunku doprowadzenia do końca dawno rozpoczętej akcji, mającej na celu utworzenie w Warszawie Polskiej Ligi Mleczarstwa.

Uregulowanie całkowite spraw mleczarskich jest sprawą trudną, wymagającą dłuższego okresu pracy, odpowiednich środków i pewnych podstaw prawnych. Prawdopodobnie niezbędne będzie uregulowanie obrotu mlekiem, sposobów jego przetwarzania i obrotu przetworami mlecznymi przez wydanie odpowiedniej ustawy, jak to uczyniły już inne państwa.

Z rynków zbożowych

Jeszcze kilka dni temu zdawało się, że do konkurencji na wolnym rynku zbożowym w bardzo bliskim czasie wystąpi Federal Farm Board ze swymi olbrzymimi zapasami. W tym wypadku organizacja ta stałaby się pionierem ponownego wkroczenia pszenicy Stanów Zjednoczonych w orbitę wymiany międzynarodowej.

Jakąż pozycję w światowym handlu zbożem zajmuje obecnie największy producent, t. j. Stany Zjednoczone? Niewątpliwie pozycję biernego widza, wypartego z rynku przez uboższych konkurentów, którzy taniej potrafili produkować. Oferty na pszenicę amerykańską z wolnej ręki opiewają na 6.50 hfl. za 100 kg. w porcie Rotterdamskim, gdy tymczasem najwyższa cena na światną Bahia Blanca wynosiła 5.75 hfl. W tych warunkach nie można znaleźć amatorów na towar ze Stanów Zjednoczonych.

Odnosi się to, jak wspomniano powyżej, do pszenicy, znajdującej się na wolnym rynku, ponieważ Federal Farm Board jest tańszy i oferuje pszenicę po 6 hfl. To też, kiedy jeszcze tydzień temu ceny wykazywały tendencję mocną, w sferach kupieckich liczone się poważnie z okolicznością, że rynek dociągnie do ofert amerykańskich.

Obecnie ewentualność ta została odsunięta, ponieważ

ceny mleko nieznaczają, powiększając rozpiętość między uprzednio zbliżającymi się wielkościami.

Teoretycznie biorąc, słabsza tendencja na rynkach jest przejawem mało logicznie uzasadnionym. Rozpatrzenie bowiem sytuacji zarówno ze strony popytu, jak i podaży nie uzasadnia pesymistycznego nastroju.

W związku z ciąglem powiększaniem norm na dopuszczalny procent obcej pszenicy przy przemiale we Francji i we Włoszech, z wyczerpaniem się zapasów w Niemczech, Austrii, Czechosłowacji i w niektórych krajach bałtyckich, a wreszcie wobec niezmienniejszych potrzeb Dalekiego Wschodu, a więc Chin i Japonii na cele zaopatrzenia armji, popyt światowy na zboża, przedewszystkiem oczywiście na pszenicę, znajduje się w stadium wzrostu. Rozmiary popytu do końca bieżącego roku rolnego mogą być wcale duże, jeśli zważy się, że szereg krajów importerskich bronił się dotąd przed przywozem do granic niemal ostatecznych.

Dlatego też rynki ze strony popytu zbliżają się coraz bardziej do sytuacji korzystnej. Podaż z krajów eksporterskich Europy jest niewielka, ponieważ kraje naddunajskie znakomitą część swej nadwyżki wywozowej zdołały

już nłokować (Rumunia, Bułgaria i Węgry), Rosja nie odgrywa nadal poważniejszej roli w tegorocznym handlu światowym, Australia wyprzedza bez trudności ogromną część swych zbiorów, wysokość plonów argentyńskich jest mniejsza, niż pierwotnie przewidywano i wreszcie Kanada znalazła swobodne ujście w zaopatrywaniu Wielkiej Brytanji na zasadzie preferencyjnego traktowania dominiów.

A więc i podaż nie jest nadmierną, a ponadto przybiera coraz bardziej cechy pewnego zorganizowania. Jeżeli pomimo to wszystko, ceny na rynkach ulegają wahaniom i jeżeli nawet wykazują co jakiś czas tendencję osłabioną, to niewątpliwie działać muszą również inne czynniki, które wywierają wpływ ujemny.

Sądzić wolno, że zasadniczo istnieją dwie ważne okoliczności, które utrudniają wyraźniejszą i stałszą poprawę sytuacji zbożowej. Jedną z nich została ujawniona niedawno, okazało się bowiem, że zapasy, znajdujące się w rękach farmerów amerykańskich — są duże, tak, że pokryć mogą z powodzeniem całe zapotrzebowanie wewnętrzne. Powstałe zatem pytanie, jaki wpływ wywierać będzie zboże nagromadzone przez młyny, kupców i spekulantów w Stanach Zjednoczonych i kiedy ulegną likwidacji zapasy Federal Farm Board'u. Wydaje się pewnem, że do tej chwili, dopóki światowe zapotrzebowanie nie wzmoże się tak silnie, iż i te stoki zaczną znajdować nabywców, dopóty nie wolno mieć nadziei na trwałą zmianę sytuacji.

W Rotterdamie za 100 kg. pszenicy 5-10 hfl. (5.37½) i za 2000 kg. kukurydzy 76¼ (84¼).

W Berlinie w rmk. za 1000 kg.: pszenica 247 — 249 (246 — 248), żyto 196 — 198 (193 — 195), owies 159 — 166 (155 — 162) i jęczmień 169 — 177 (180 — 185).

Na rynkach krajowych tendencja mocniejsza.

or.

Bydło polskie w Szwajcarii

Gatunek polskiego bydła znalazł w Szwajcarii naogół przychylne przyjęcie, zwłaszcza jeśli chodzi o wydajność rzeźną. Należy jednak podkreślić, że jedynie bydło rasy simentalerskiej, spotykane u nas przeważnie w okolicach wschodniego i środkowego Podkarpacia, może liczyć na zbyt w Szwajcarii.

Na przeszkodzie w bardziej intensywnym rozwoju importu bydła polskiego stoi pewne zdegenerowanie polskiej rasy simentalerów, nieodświeżanej od czasów wojny zarodową krwią szwajcarską. Skutkiem tej degeneracji, wymagana tutaj waga 650 kilo, franco stacja załadowania, nie daje się osiągnąć jednocześnie z drugim zasadniczym warunkiem, a mianowicie mlecznymi zębami, które nasze woły tracą przed dojściem do wspomnianej wagi.

Stąd też mają one do zwalczania niezwykle silną konkurencję znakomitego bydła węgierskiego, regularnie odświeżanego zarodową krwią szwajcarską. Wskazanemby więc było, aby nasi hodowcy, którzy pragną eksportować do Szwajcarii i przystosować się do wymagań rynku, poszli za węgierskim przykładem i regularnie odświeżali swe obory zarodowymi sztukami, importowanymi ze Szwajcarii.

Ostatnio również udało się zainteresować szwajcarski rynek naszymi kofmi i kilka pierwszych wagonów zamówionych zostało na początek bieżącego roku. Import polskich koni rozwinąć się może w dwóch kierunkach: półciężkich koni roboczych, sprowadzonych przez prywatnych importerów, włościan, oraz półciężkich koni kawalerskich, importowanych przez armję, których jedynym dotychczasowym dostawcą była Irlandja.

Rynek bekoniów

Według sprawozdania Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie, natężenie eksportowe poszczególnych bekoniarni, położonych na terenie Małopolski Wschodniej było w lutym niejednolite. Podczas, gdy dwie fabryki zwiększyły swój eksport, to jedna określa sytuację jako niezmienną, a druga zmniejszyła swój eksport o ca. 10 proc. To niejednolite kształtowanie się eksportu poszczególnych bekoniarni wpływa ze struktury wewnętrznej, jakości z przyletych przez te firmy zobowiązań wobec odbiorców zagranicznych. Trwające w miesiącu sprawozdawczym zawile śnieżne powodowały utrudnienia w transporcie trzody chlewnej do bekoniarni, przez co podaż towaru na rynkach się zmniejszyła. Jakkolwiek ilość uboju w Danii w mięs, sprawozdawczym zmniejszyła się, to jednak cena towaru na rynku angielskim nie podniosła się wcale, pozostając na poziomie ub. miesiąca. Aczkolwiek clo wprowadzone w Anglii z dniem 1 marca r. b. nie dotyczy bekoniów, to jednak zachodzi obawa zmniejszenia się eksportu bekoniów polskich do Anglii z powodu projektów umów kompensacyjnych.

INFORMACJE

— ZAKUPY PODKŁADÓW KOLEJOWYCH

W roku bieżącym min. Komunikacji zakupi 1.800.000 sztuk podkładów kolejowych, z tego połowa dostarczona zostanie przez lasy państwowe, a połowa przez przemysł

„GOSPODARKA NARODOWA”

NIEZALEŻNY DWUTYGODNIK GOSPODARCZY

wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca

zawiera artykuły z zakresu ekonomii i polityki gospodarczej oraz uwagi i notatki, oświetlające najaktualniejsze wydarzenia życia gospodarczego.

KOMITET REDAKCYJNY:

Aleksander K. Ivanka, Bohdan Łączkowski, Tadeusz Łychowski, Józef Poniatowski, Kazimierz Sokołowski, redaktor. — Sekretarz redakcji: Zofia Ciechomska.

Adres Redakcji i Administracji: CHMIELNA 23 m. 6, tel. 727-99

Prenumerata kwartalna w kraju: zł. 4,50, zagranicą zł. 6,—

Konto czekowe P. K. O. 25.656

prywatny drzewny. Wartość tych zamówień wynosi około 5 i pół miln. złotych.

— SPÓŁDZIELNIE MLECZARSKIE

Polska posiada ponad 4.000 mleczarni, prowadzących przerób mleka na masło. Mleczarnie te należą do różnych typów tak pod względem organizacji (prywatne, spółkowe, spółdzielcze itd.) jak i pod względem technicznym (ręczne i mechaniczne). Mleczarnie spółdzielcze wybijają się pod względem wielkości i techniki produkcji na pierwszy plan w naszej wytwórczości mleczarskiej; mleczarni spółdzielczych, zarejestrowanych w związkach rewizyjnych mamy bowiem 35 proc. ogólnej ilości, a jednak produkcja ich wynosi 70 proc. całej krajowej produkcji masła, co dowodzi, że są to mleczarnie przeciętnie większe od prywatnych.

W eksporcie spółdzielczość bierze udział w stosunku wynoszącym ponad 71 proc. całości, dowodzi to wysokiej jakości jej produkcji, gdyż na eksport kierowana jest masło wyłącznie najlepszych gatunków.

— ORGANIZACJA ZBYTU GRZYBÓW

Międzyzbożowa komisja dla popierania zbytu produktów rolnych, grupująca przedstawicieli izb rolniczych oraz izb przemysłowo-handlowych Wielkopolski i Pomorza, zajmowała się na ostatnim swym posiedzeniu między innymi sprawą organizacji zbytu grzybów, w szczególności zaś pieczarek. Komisja po dłuższej dyskusji przyjęła projekt organizacyjny, zmierzający ku zrzeszeniu producentów w spółdzielni i utworzeniu przetwórci.

— WYWÓZ LNU

Eksport lnu i pakul lnianych w lutym zmniejszył się w stosunku do stycznia r. b. z powodu konkurencji towaru sowieckiego. Wielka ilość towaru rosyjskiego, wysłana na rynki europejskie, pokrywa zupełnie zapotrzebowanie fabryk, przyczem towar rosyjski konkuruje nie tylko niską ceną, ale i wyborową jakością. Towar tutejszy, jako gatunkowo gorszy nie znajdował więc nabywców, wobec czego ważną staje się kwestia poprawy gatunku lnu, produkowanego w kraju.

Z sądów

„ZAIKS” CONTRA „OAZA”

Sąd Okręgowy w Warszawie w Wydziale Cywilnym rozpatrywał sprawę, która wzbudziła ogromne zainteresowanie w kółach prawniczych stolicy.

Adwokat Jan Lesman wystąpił w imieniu Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych („Zaiks”) z powództwem przeciwko restauracji „Oaza”, domagając się odszkodowania dla kompozytorów za bezprawnie wykonywane w lokalach „Oazy” utwory muzyczne. W obszernych wywodach prawnych, popartych orzecznictwem sądów polskich i zagranicznych, adwokat Lesman uzasadniał twierdzenie, że właściciel restauracji odpowiedzialny jest solidarnie z zespołem muzycznym za gwałcenie przez tenże zespół prawa autorskiego. Strona przeciwna broniła się zarzutem, że zespół muzyczny stanowi samodzielne przedsiębiorstwo, niezależne od restauratora i że jedynie muzycy ponoszą odpowiedzialność za swoje czyny.

Sąd podzielił wszelkie wywody strony powodowej i sądził na rzecz „Zaiks” 2.800 zł., rozstrzygając w ten sposób ciekawy spór, ciągnący się oddawna, pomiędzy restauratorem a „Zaiks” na korzyść kompozytorów.

Radjo

KONCERT SYMFONICZNY

We wtorek 29 b. m. o godz. 17.35 orkiestra Filharmonii Warszawskiej odegra pod dyktando Grzegorza Fitelberga „Symfonię Klasyczną” Prokofiewa, utwór, który może uchodzić za najpopularniejsze dzieło modernizmu. Poza tym wykonana zostanie orkiestrowa „Serenada” Alfr. Caselli. Solistą tego koncertu będzie skrzypek p. Józef Kamiński, który wykona koncert Edwarda Lalo.

RECITAL FORTEPIANOWY EDWARDA STEINBERGERA

Dnia 29 b. m. o godz. 20.00 lwowski pianista Edward Steinberger, osiadł w Berlinie, gdzie zatywa uznanie jako kameralista i znakomity, bardzo poszukiwany akompaniator — wystąpi w radjo w recitalu utworów klasycznych: Pierwsza Sonata Beethovena, wariacje F-moll Haydna i dwie przeróbki z oper Gluck’a.

DIENNIK FRANCUSKI O RADJOSTACJI KATOWICKIEJ

„Journal de Grenoble” poświęca długi artykuł inicjatywie, podjętej przez dyrektora radja katowickiego p. Tymienieckiego, który w r. 1928 rozpoczął nadawanie międzynarodowej skrzynki pocztowej w języku francuskim, zyskując sobie coraz większą przyjaźń i uznanie wśród międzynarodowych słuchaczy. Dziennik omawia następnie ostatnią próbę bezpośredniej komunikacji radjowej między kilkoma miastami francuskimi a stacją katowicką, która cieszy się dużą popularnością wśród miłośników radja we Francji.

WTOREK

29 marca

12.10 — Płyty. 12.35 — Płyty. 14.45 — Płyty. 15.25 — Odczyt dla maturzystów. 15.45 — Giełda pieniężna. 15.50 — Program dla młodzieży. 16.20 — Odczyt dla maturzystów. 16.40 — Płyty. 17.10 — Odczyt p. t. „Szlakiem umarłych bogów” — wygłosi p. T. Kuc. 17.35 — Popularny koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry Filh. Warsz. pod dyr. G. Fitelberga i Józef Kamiński (skrzypce). 19.15 — „Książka rolnicza” — wygł. inż. Wł. Sawicki. 19.30 — Wiadomości sportowe. 19.35 — Płyty. 19.45 — Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 — Feljton p. t. „Romantyzm kina i kawiarni” — wygł. p. C. Jellenta. 20.15 — Koncert popularny. 21.45 — „Skrzynka Poczta Techniczna” — p. W. Frenkiel. 22.00 — Recital fortepianowy E. Steinbergera. 22.50 — Muzyka taneczna.

ŚRODA

30 marca

12.10 — Płyty. 12.25 — Płyty. 14.45 — Płyty. 15.25 — Odczyt maturalny. 15.45 — Giełda. 15.50 — Odczyt maturalny. 16.15 — Komun. Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 16.40 — Płyty. 16.50 — Lekcja angielskiego. 17.10 — „Goethe, a przyroda” — odczyt prof. Limanowskiego. 17.35 — Koncert popołudniowy. 18.50 — Rozmaitości. 19.15 — Komunikat rolniczy Min. Roln. 19.30 — Wiad. sportowe. 19.35 — Płyty. 19.45 — Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 — Feljton muzyczny p. t. „Wrażenia z II Międzynarodowego Konkursu im. F. Chopina w Warszawie” — wygł. R. Zrebowski. 20.15 — Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry wiejskiej A. Stromberga. M. Sowilskiej (śpiew). 21.00 — Kwadrans literacki — fragment z powieści W. Niedziałkowskiej-Dobaczewskiej p. t. „Kamienica za Ośtra Brama”. 22.00 — Kwartet I. Dubiskiej. 22.45 — Odczyt esperancki. 23.00 — Muzyka taneczna.

Wypadki

— MORDERCA NA URLOPIE

Jako sprawcę kradzieży w mieszkaniu J. Mierzykowskiego aresztowano niejakiego Wasińskiego. Jak się okazuje Wasiński został niedawno skazany na 4 lata ciężkiego więzienia, a obecnie, korzystając z udzielonego mu „urlopu zdrowotnego” zajmuje się kradzieżami.

— WYBICIE SZYB W SKLEPIE BATA

Wczoraj o 4 popoł. jakiś osobnik rozbił trzy wielkie szyby w sklepie obuwia „Bata” (Marszałkowska 138). Nadbiegły policjant aresztował sprawcę rozbicia szyb. Jest nim bezrobotny Kaz. Kozłowski. Szyby ubezpieczone były na sumę 6.000 zł.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 24.3. Notowano parytet wagon Warszawa za 100 kg. w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto 25.25—25.75, pszenica dworska 28.00 — 28.50, pszenica zbierana 27.25—27.75, owies zbierany 23.00 — 24.00, owies jednol. 25.00—25.50, jęczmień na kaszę 22.75—23.25, jęczmień browarowy 23.75—24.75, groch polny jadalny 27.00 — 30.00, groch Victoria 28—34.00, rzepak zimowy 36.00 — 38.00, koniczyzna czerwona surowa bez grubiej kianianki 175—200, koniczyzna czerwona bez kianianki o czystości do 97% 240—280, koniczyzna biała surowa 275—375, koniczyzna biała bez kianianki o czystości do 97% 400—500, mąka pszenna luksusowa 45.00—50.00, 4/0 40—45, mąka pyłowa 41—42, sitkowa 31—32, razowa 31—32, otręby pszenne szale 16.00—17.00, średnie 15.00—16.00, żytnie 14.00—15.00, kukurydza 24.50—25.50, rzep. 18.00—18.50, słonecznikowe 40—44% 18—19, peluska 28.50—30.00, seradela podwójnie czyszczona 38—40, łubin niebieski 15—16, łubin żółty 21—23, wyka 27.00—29.00, siemie łubin bazy 90% 37—39. Usposobienie spokojne przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃ, 24.3. Żyto 15 t. cena tranz. 25, pszenica 15 ton cena tranz. 25. Cena orient. żyto 24.75—25 usp. spokojne, pszenica 24.50—25 usp. apokojne, otręby żytnie 15 t. 15.60. Inne pozycje bez zmiany. Transakcje: żyto 30 ton, pszenica 15 ton, siano 2 wag. 5 ton.

LUBLIN, 24.3. Żyto dworskie 23.75—24, zbiórka. 23.25—23.50, pszenica dworska 26.50—27, zbiórka. 26—26.50, jęczmień browarowy 23.00—24.00, jęczmień na kaszę 21.00—22.00, owies jednolity 24—24.50, owies zbiórkowy 21.50, mąka żytnia typowa 36.00, razowa 28.00, pszenka 40% 44.00, otręby żytnie 13.50, pszenne grube 14.75, młakie 14.25, rzepak zimowy 35.00—36.00, bobik 22.00, wyka 33.00, peluska 34—35, groch Wiktorja 35—37, polny 28—30, łubin niebieski 14.00, seradela 44.00—45.00, koniczyzna czerwona 240—270, czerwona gwarant. 240—270, biała 320—460, tymoteusz nieczyszczony 35—40, gryka 25—26, mak niebieski 95—105, siód gwarantowany 47, siano nieprasowane 10—12, siemia nieprasowane 6—7. Tendencja utrzymana.

OBUWIE JEST DROGIE!

SŁUŻBA I ZŁE POMADY NISZCZĄ SKÓRĘ!

KREM AN-BU w tubach

KONSERWUJE OBUWIE NADAJE MU

POŁYSK ELEGANCKI WYGLĄD

Każdy omyślny może sam sobie tylko

KREM AN-BU w tubach

bo nie płaci rąk

Biuro Zborowskiej Ogrodnik wolny od wojskowej służby, szuka posady od zaraz lub później. Laskawe zgłoszenia A. Dziecielskiej Maliniec p. Konin s. p. 29. 4056

Leśnik-ogrodnik, poznański, lat 28, skoła leśna w Margoninie, wykształcony teoretycznie i praktycznie. Dobre świadectwa i referencje poszukuje posady w gospodarstwie leśnym, chatynie Kresy Wocheńskie, Małopolska. Oferty „Dzień Polski” dla „Leśnika”. 4013

Prenumerujcie „DZIEN POLSKI”

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red. w tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 180 mm. 40 gr., wyżej 80 gr. Zwykłe (z exp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (z exp.) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 5 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. **OPLATA POZTOWA UISZCZONA RYOZALTEM**

PRENUMERATA: W Warszawie z odnośnikiem do domu oraz na prowincji **miesięcznie zł. 5.** Zagranicą m. es. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. **KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575**

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD.

Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej”. Szpitalna 1.

Redaktor odpowiedzialny: ST. IELSZEWski